

# echo

## KRAKOWA



ROK XXXV PISMO POPÓLNIOWE Nr 105 (10940)  
ODZNACZONE ZŁOTA ODZNAKA M. KRAKOWA

Kraków, 29, 30, 31 maja 1981 r.

### KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI DO RĄK JEGO EMINENCJI FRANCISZKA KARDYNAŁA MACHARSKIEGO ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Zgon prymasa Polski, księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego poruszył wszystkich Polaków.

Odszedł wybitny kapłan i wielki patriota. Jego postać nacechowana była rozumieniem procesów historycznych i obywatelską odpowiedzialnością meza stanu za pomyślność Ojczyzny. Tworzyło to wielki autorytet moralny, jakim cieszył się zmarły Prymas w społeczeństwie polskim.

Jesteśmy przekonani, że Jego życie, myśli i trud stworzyły wzorzec współdziałania Kościoła z socjalistycznym państwem.

Władze państwowe będą takiej linii nadal ze wszech miar sprzyjać, gdyż odpowiada ona interesom całego naszego narodu i jego ludowego państwa.

Zwracamy się do Episkopatu i całego duchowieństwa ze słowami głębokiego współczucia

STANISŁAW KANIA, HENRYK JABŁOŃSKI  
WOJCIECH JARUZELSKI, STEFAN IGNAR  
EDWARD KOWALCZYK, STANISŁAW GUCWA

W imieniu władz miasta Krakowa przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci przewodniczącego Episkopatu Polski, księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego — prymasa Polski, wielkiego Polaka i żarliwego patrioty.

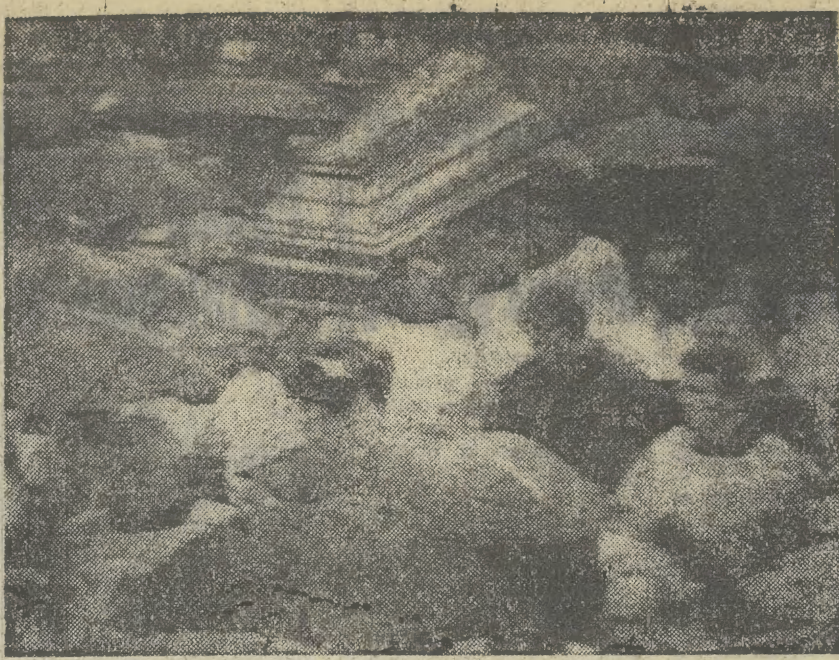
I sekretarz KK PZPR  
KRYSZTYN DĄBROWA  
przewodniczący RN m. Krakowa  
ANDRZEJ KURZ  
prezydent m. Krakowa  
JÓZEF GAJEWICZ

Kondolencje powyższej treści, przedstawiciele władz Krakowa przesyłali pod adresem Episkopatu Polski.

### SEKRETARIAT EPISKOPATU POLSKI JEGO EMINENCJI KS. BISKUP BRONISŁAW DĄBROWSKI

Po stracie Pasterza Kościoła Katolickiego w Polsce, wielkiego Polaka — który przez trudne, długie lata tworzył w modlitwie, nauce i walce, ducha wiary i nadziei naszego narodu — przekazujemy na ręce Waszej Eminencji wyrazy głębokiego żalu. Jednoczymy się w smutku z Episkopatem i całą osieroconą Polską.

W imieniu „Solidarności Małopolskiej”  
Prezydium MKZ



Wczoraj o godzinie 19.00 w asyście wiernych, duchowieństwa, kleryków Seminarium Warszawskiego, sióstr zakonnych oraz biskupów należących do Rady Głównej Episkopatu trumna ze zwłokami kardynała Stefana Wyszyńskiego została przeprowadzona z pałacu arcybiskupa pów warszawskich do Kościoła Seminarijnego przy Krakowskim Przedmieściu. Orszak prowadził ksiądz kardynał Franciszek Macharski.  
Fot. z TV — JADWIGA RUBIŚ

## Depesza Papieża Jana Pawła II

JEGO EMINENCJA, KS. KARD. FRANCISZEK MACHARSKI, WICEPRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Na wiadomość o śmierci umiłowanego brata w biskupstwie, wielkiego syna Kościoła i naszego narodu, księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa metropolity guieźnieńskiego i warszawskiego, prymasa Polski, łączę się w bólu i modlitwie z całym Kościołem w Ojczyźnie i wszystkim moimi rodakami.

Przezywając tajemnicę Wniebowstąpienia Paskiego proszę Najlepszego Ojca o wieczną nagrodę dla nieustraszonego pasterza i nieustraszonego świadka Ewangelii Chrystusowej. Ufam, że Pani Jasnogórska, Matka Kościoła, której tak bezgranicznie zawierzył, okaże mu swoje go Syna.

Wsparty nadzieją chwalebne go zmartwychwstania, krzepię zbolele serca wszystkich drogiej braci i sióstr moim apostołskim błogosławieństwem: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

# Cały kraj żegna prymasa Polski

## Pogrzeb Stefana kardynała Wyszyńskiego odbędzie się w niedzielę o godzinie 17

W uroczystościach weźmie udział delegacja władz państwowych na najwyższym szczeblu z przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim.

Episkopat Polski poinformował, że główne uroczystości pogrzebowe zmarłego 28 maja br. Stefana kardynała Wyszyńskiego, prymasa Polski, rozpoczną się w Warszawie w niedzielę 31 maja 1981 r. o godzinie 17.00.

grzebowych ma być transmitowany bezpośrednio przez Polskie Radio i Telewizję.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu komisja wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu. Stwierdziła ona, że zgon prymasa Polski, Stefana kardynała Wyszyńskiego, okrył żałobą naród polski.

Komisja ustaliła, że w dniach od 28 do 31 maja br. obowią-

zywać będzie w kraju żałoba. Na gmachach publicznych flagi narodowe zostaną opuszczone do połowy masztu. Odwołane zostają przedstawienia teatralne, seanse kinowe i imprezy rozrywkowe, zmienione zostały programy radiowe i telewizyjne.

Komisja omówiła też sprawy związane z uroczystościami pogrzebowymi prymasa Polski.

O godzinie 19.00 odbyła się ekspozycja zmarłego Stefana kardynała Wyszyńskiego, prymasa Polski z rezydencji arcybiskupów warszawskich do kościoła Seminarijnego przy Krakowskim Przedmieściu.

Trumnę przeniesiono na ramionach kapłanów, kleryków i zakonników oraz przedstawicieli mazowieckiej „Solidarności”. Następnie odbyła się msza koncelebrowana przez księży biskupów tworzących Radę Główną Episkopatu z księdzem Franciszkiem kardynałem Macharskim.

W czasie mszy — w kościele Seminarijnym przy Krakowskim Przedmieściu — sekretarz Episkopatu Polski, ks.

biskup Bronisław Dąbrowski wygłosił kazanie. Przypomnił życie i działalność Stefana kardynała Wyszyńskiego, wielkiego syna Kościoła i narodu polskiego. Trumna ze zwłokami zmarłego prymasa pozostanie w kościele przez najbliższe dwa dni, w czasie których odbywa się czuwanie wiernych przy zwłokach, a we wszystkich kościołach trwają modły.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w niedzielę 31 maja o godz. 17.00. Na Placu Zwycięstwa odbędzie się msza koncelebrowana z udziałem Episkopatu, władz państwowych z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim i osobistym wysłannikiem Papieża kardynałem Agostino Casaroli. Z Placu Zwycięstwa kondukt żałobny uda się do Bazyliki Katedralnej na Starym Mieście gdzie trumna z ciałem Stefana kardynała Wyszyńskiego złożona zostanie w Krypcie Arcybiskupów Warszawskich.

Bil dzwon Zygmunta  
**Dziś msza żałobna na Wawelu**

Potwierdzeniem smutnej wiadomości o śmierci prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego był dla mieszkańców Krakowa głos dzwonu Zygmunta, który odezwał się o godz. 12-ej. Przez trzy kolejne dni bicie tego dzwonu przypominać będzie o odejściu wielkiego Polaka.

Krakowskie kościoły były wczoraj pełniejsze, i to nie ze względu na święto. O godz. 18.30 w kościele Mariackim odbyła się uroczysta msza celebrowana przez ks. biskupa Stanisława Smoleńskiego.

Jak informuje Kuria Metropolitalna w Krakowie, dzisiaj 29 bm. o godz. 18.00 w Katedrze na Wawelu ks. kardynał Franciszek Macharski odprawi uroczystą mszę świętą za ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski.

## Był człowiekiem dialogu

Znamy od wczoraj smutną wiadomość, zamieszciliśmy już zyciorys zmarłego Prymasa, ale wielu z nas nie znajduje w urzędowym komunikacie odpowiedzi na pytanie — jaki był. O refleksję czy też próbę wspomnienia poprosiliśmy księdza dra ANDRZEJA BARDECKIEGO z „Tygodnika Powszechnego”. Oto fragmenty naszej rozmowy:

— Śmierć księdza Prymasa to koniec pewnej epoki. W latach 1948—80 stosunki między Kościołem a Państwem, reprezentującymi różne ideologie, układały się różnie. Musiało dochodzić do spier, ale Prymas uważał, że żyjemy wszyscy w jednym domu, jesteśmy Polakami i musimy się dogadywać. Polska racja stała to była sprawa bardzo mu bliska. Uwidoczniło się to przy sprawach Ziemi Zachodniej, był przecież krytykowany za słynny list Episkopatu, a kilka lat później okazało się, że utworzył drogę porozumienia.

Był człowiekiem dialogu, ale jednocześnie walki. Podejmował ją jednak w ostateczności, jak np. w 1953 roku, gdy nie zgodził się na kompromis, zmysł rozważli, ogromnej odpowiedzialności zyskały. Mużnienie całego społeczeństwa a również władz.

### CZY „DYKTATOR”?

— Był typem władcy; został nieoficjalnie uznany przez Episkopat za swego niekwestionowanego przywódcę. Ale tak być musiało; jeśli Kościół w Polsce miał się nie cofnąć, lecz rozwinąć, to musiał w sposób trzymać się w rękach. Ila silną pozycję wpływało to, że spełniał po części rolę nieoficjalnego „nuncjusza papieskiego”, pełnił obowiązki przewodniczącego Konferen-

cji Episkopatu, był Prymasem, zarządzał dwiema diecezjami, a otrzymał dodatkowo od Piłsudskiego XII uprawnienia specjalne.

### POLITYK — DUSZPASTERZ

— Gdy umierał kardynał Hlond, wszyscy wskazywali jednomyślnie na biskupa tubelskiego — Wyszyńskiego jako następcę. Ogromne zalety osobiste już wtedy pozwoliły Mu w ciągu dwóch lat (1946—48) wybić się w Episkopacie. Przeprowadził Kościół w Polsce przez kryzysy w ciągu 32 lat. Dokonał zadania tak trudnego, jakiego nie miał nikt w 1000-letniej historii naszego Kościoła.

Jedną z ostatnich osiągnięć Prymasa to utworzenie drogi do Porozumienia Warszawskiego. A to tylko jedna ze spraw, którymi się zajmował.

Wiemy przecież, że pewien nowy model, który się tworzy w Polsce socjalistycznej, to zastęga właśnie Prymasa. Przyszłość, gdy zaczynają być źle, odszedł, gdy sytuacja się zmienia na lepsze.

### POSTAC

— Nie ma dziś w Polsce kogoś drugiego o tak dużym autorytecie moralnym. W Europie cieszył się olbrzymim szacunkiem, bo pokazał, że w „aństwie socjalistycznym może istnieć, a nawet rozwijać się. I dlatego, że przez 32 lata nie było u Niego żadnych zatamów.

Jego zasługą jest wszystko to, co kryje się pod słowami wypowiedzianymi przez Jana Pawła II: nie byłoby Papieża Polaka bez księdza Prymasa. (opr. ag)



Kardynał Wyszyński i Jan Paweł II podczas wizyty Ojca Świętego w Krakowie.  
Fot. JADWIGA RUBIŚ

### Specjalne wydania „Tygodnika Powszechnego” i „Słowa Powszechnego”

W sobotę w kioskach „Ruchu” znajdzie się przyspieszone wydanie „Tygodnika Powszechnego”, poświęcone osobie i działalności Stefana kardynała Wyszyńskiego. W numerze między innymi znajdzie się wybór pism i kazań oraz kalendarium. Natomiast we wtorek, 2 czerwca ukaże się „Tygodnik Powszechny” zawierający relację z pogrzebu prymasa Polski.

W związku ze śmiercią prymasa Polski ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego w piątek 29 bm. w Warszawie i w sobotę 30 bm. w całym kraju ukaże się specjalne wydanie „Słowa Powszechnego”. (FAP)

### Z rozważań Stefana kardynała Wyszyńskiego prymasa Polski

W swoich rozmyślaniach, przemówieniach, kazaniach, książkach kardynał Wyszyński wyrażał poglądy na wszystkie sfery ludzkiej egzystencji. Nic, co dotyczy homo sapiens — jednostki, rodziny, narodu, ludzkości — nie było mu obce. W jego słowach znajdujemy odbicie najbardziej aktualnych spraw powszednich, które widzi jednocześnie w szerszym wymiarze wartości ponadczasowych, fundamentów naszego bytu. Oto niektóre jego myśli.

**O POTĘDZE TRADYCJI**  
„Naród szlachetny i wielkoduszny nie wyrzeka się swojej przeszłości, lecz odżywia się nią nieustannie, wierząc w jej twórczą moc. W trudnych chwilach teraźniejszości zanurza się w przeszłości, aby nabrać nadziei na lepszą przyszłość”. (z książki „Długa kromka chleba”).

**WSPÓLNE OBOWIĄZKI**  
„W tej chwili przysłała na naszą Ojczyznę godzina rachunku sumienia. Jeżeli budzi się w nas świadomość odpowiedzialności za naród, to musi się z tym wiązać poczucie odpowiedzialności za życie każdego z nas, za życie naszej rodziny, całego narodu i państwa. Z tym wiąże się poczucie obowiązków, które są do wypełnienia, z tym też wiązać się będzie poczucie praw, które zyskujemy w codziennym życiu. Odpowiedzialność jest więc wspólna. Dlaczego? Bo wspólna jest i wina. Nikt z nas nie jest bez grzechu, nikt nie jest bez winy. Może się ona wyrażać w różnej formie. Może to być wina naruszania osobowych praw ludzi, z czym wiąże się deformacja moralna i społeczna człowieka. Może to być wina wyrażająca się w braku obrony naszych praw, do czego jesteśmy zobowiązani, w miarę jak wypełniamy nasze obowiązki. Może to być brak świadomości społecznej, swoista bierność i nieuczynność na dobro wspólne, społeczne rodziny, narodu i państwa. Niekiedy może brać górę troska o dobro osobiste czy zawodowe nad wartościami wyższego rzędu, jakimi są dobro rodzin i dobro narodu”.

(z kazania 26. 8. 1980)

### SILA NARODU

„Już ógół naszym praojcom wypowiedział swoje ubolewanie kaznodzieja narodowy Piotr Skarga. Gdy okrzę tonie, nie pora myśleć o własnych węzłach, by je ratować. Może dzisiaj sytuacja nie jest tak tragiczna, niemniej jednak ogromnie ważna jest rzecz nasza dojrzałość narodowa i obywatelska. A to wymaga, abyśmy mieli poczucie odpowiedzialności nie tylko za własne sprawy, ale za cały naród”.

(z kazań częstochowskiego, 26. 8. 1980)

### JAKA WŁADZA

„Władze państwowe muszą być coraz bardziej świadome, że są w służbie społeczeństwa, poszanowania jego praw do wolności społecznej i możliwości zarządzania jego potrzebom, zgodnie z nakazem szacunku dla całości fizycznej i duchowej każdego obywatela. Władze państwowe muszą liczyć się z następstwem każdego nierozważnego kroku czynników porządku publicznego. A obywatele, zmierzający do osiągnięcia słusznych praw społecznych, zwracają się i rewindykacji ekonomicznych, muszą wiedzieć, że dla osiągnięcia tych zadań trzeba wiele czasu, cierpliwości i możliwości funkcjonalnych. Mając na uwadze tę zależność i wyrozumiałość wzrastają w umiejętności uzgadniania wzajemnych praw i obowiązków”.

(apel odczytany 22 marca br.)

## Spotkanie delegatów na Krakowską Konferencję Partyjną

Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od Krakowskiej Konferencji Partyjnej. Odbędzie się spotkanie delegatów wybranych na Konferencję w zakładach pracy w dzielnicach a także spotkania środowiskowe. Jednym z nich było odbywające się wczoraj w „Kuznicy” spotkanie delegatów — przedstawicieli kultury, prasy i wydawnictw. Miało ono charakter roboczy, chodziło bowiem o to, by zastanowić się nad problemami tych właśnie środowisk a przede wszystkim kultury i wypracowania wspólnego stanowiska, które mogłoby zaprezentować delegacji na Konferencji.

Delegaci podkreślali, że należy skupić się przede wszystkim na sprawie wyboru nowych władz. Wyborem powinni być obdarzeni ludzie najlepsi. Partia musi jak najszybciej odzyskać społeczne zaufanie.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono również sprawom ideologicznym. Stwierdzono m. in. że Zjazd winien podjąć deklarację ideową celem określenia co to jest socjalizm, marksizm i leninizm, co to jest państwo socjalistyczne? Interesujące było stwierdzenie dotyczące udziału terenowych ośrodków telewizyjnych w tworzeniu ogólnopolskiego programu i to udziału partnerskiego. Zwrócono przy tym uwagę, iż Konferencja winna

### Spotkanie prezydenta z Prezydium „Solidarności”

Prezydent Krakowa, Józef Gajewicz, oraz wiceprezydent, Jan Nowak, spotkali się z członkami Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Małopolska, którzy poinformowali o trudnej sytuacji lokalowej Związku, a także o problemach z wyposażeniem w środki techniczne i sprzęt. Jakkolwiek podział majątku po byłej KRZZ został wstępnie dokonany, niemniej realizacja ustaleń przebiega zbyt wolno. Ponadto poruszono szereg problemów społecznych i gospodarczych naszego regionu, sprawy zaopatrzenia rynku w żywność, działanie systemu reglamentacji oraz katastrofalny brak miejsc w przedszkolach.

## OD NIEDZIAŁI

Na tę śmierć byliśmy przygotowani. Komunikaty lekarskie nie wkręcały nic dobrego. A jednak wiadomość o zgonie Stefana kardynała Wyszyńskiego wpadła nam w stan najwyższego przegniebienia. Zaliczono Go już dawno do grona Wielkich Polaków, ale przecież tak naprawdę poznaliśmy go dopiero dopiero dopiero. Po Sierpniu, kiedy, jak nikt inny w tym kraju, zagroźnym wewnętrznie i zewnętrznie potrafił scalić wszystkie umysły, zjednoczyć wszystkich wokół jednej wielkiej sprawy, której na imię Polska.

My wiemy kim był, historia dopowie resztę, bo tylko w tym wymiarze może być oceniane całe jego życie. Ale historii nie pisze się z dnia na dzień, choć bywają i takie wyjątki. Oto jedną z jej bogatych w wydarzenia kart zapisał ostatnio Andrzej Wajda filmem „Człowiek z żelaza”. Ten film otrzymał przed kilku dniami najwyższą nagrodę światowego kina — „Złoty Palmę” Międzynarodowego Festiwalu Filmów w Cannes. Nigdy dotąd, mimo upływu 34 lat od czasu ustanowienia tej nagrody, żaden polski reżyser nie potrafił stworzyć dzieła mogącego pretendować do tak wysokiej lokaty. Udało się to dopiero Andrzejowi Wajdzie, który z fenomenem polskiego Sierpnia potrafił zrobić fenomen artystyczny — dzieło na miarę „Złotej Palmy”. Tamten Sierpień zbulwersował polityczną opinię świata. Ten z kolei, Andrzeja Wajdy, opinie

wesprzeć ten postulat.

Osobnym tematem poruszone w dyskusji był problem polityki kulturalnej i związana z tym degradacja Krakowa jako ośrodka kulturalnego.

Warto dodać, że odbywające się spotkania delegatów na Konferencję są zupełnym novum w życiu partii i to novum bardzo istotnym, pozwalają bowiem one na bliższe poznanie zarówno wzajemnie delegatów jak i środowisk. Stwarzają też platformę porozumienia, które — miejmy nadzieję — zaowocują mądra dyskusją na Konferencji.(bog)

## Co myślą o katowickim „Forum” krakowscy działacze partyjni?

Krótki, ale trafny komentarz nadany wczoraj rano przez Krakowską Rozgłośnię w „Co dzień niesie”, a potem wydrukowana przez „Gazetę Krakowską” deklaracja „Katowickiego Forum Partyjnego” przy KW PZPR zbulwersowały niejednego z nas. Kim są członkowie tego „Forum”, o co im chodzi, czego oczekują po swojej deklaracji?

Korzystając z odbywającego się w Klubie „Kuznica” spotkania delegatów na Konferencję Wojewódzka, przedstawicieli kultury, prasy i wydawnictw zapytaliśmy na gorąco o ich opinie

**STANISŁAW NOWAKOWSKI**, redaktor, pracownik Krajowej Agencji Wydawniczej Oddział Kraków, II sekretarz POP — Społeczeństwo Katowice miało zawsze pecha do władzy, może też dlatego było najbardziej podatne na różne manewry mentalnych graczy politycznych, a ta deklaracja to właśnie ich głos. Na szczęście nasze społeczeństwo, jestem tego pewny, myśli inaczej. Istnieje jednak — niestety — nieliczny, ale głośny margines ludzi nieodpowiedzialnych.

**JANUSZ DACEWICZ**, wicedyrektor Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa: — Czuję się jakby naraz odnowa i dążenie do uprzedzenia było kontrrewolucja. A przecież my chcemy opracować program odpowiadający całemu narodowi. A w

## Zgromadzenie Ogólne PAN

### Polscy uczeni zaniepokojeni działalnością „Grunwaldu”

W Warszawie rozpoczęła 28 bm. dwudniowe obrady 56. sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęcona m. in. rozpatrzeniu sprawozdania z działalności PAN w 1980 r. oraz projektu ustawy o PAN.

W trakcie posiedzenia na sałę obrad dotarła wiadomość o zgonie prymasa Polski. Zebrani wstali z miejsc i w milczeniu wysłuchali żałobnej informacji prezesa PAN, prof. Aleksandra Gieysztor, który stwierdził, że w osobie zmarłego Kardynała kraj nasz stracił największy autorytet

moralny i społeczny, reprezentujący najszlachetniejsze uczucia zbiorowe Polaków. Polska Akademia Nauk — powiedział prezes PAN — łączy się w tym momencie w żalobie z całym narodem.

W czasie dyskusji nad działalnością PAN prof. Roman Ciesielski z Politechniki Krakowskiej — podniósł, że PAN, będąca najwyższym autorytetem naukowym, powinna zastanowić się nad tym, co trzeba i co można zrobić dla kraju w obecnej tak trudnej sytuacji gospodarczej, politycznej i społecznej. Polska — powiedział — jest pojęciem jednoczącym w sobie ogół obywateli i całokształt spraw tego kraju. Nie można — zwłaszcza w obecnej chwili — dzielić jej na naukę i resztę; na poszczególne resorty i branże. Trzeba wyjść od tego, na co możemy sobie pozwolić, czego trzeba krajowi.

Oklaskami przyjęli zebrani propozycje prof. Anatola Litoskiego w sprawie przyjęcia apelu do ludzi dobrej woli w Polsce, by nie dawali „nabierać się na tego typu działalność, jaką rozwija Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald”. Członek Akademii nawiał do spotkania z przedstawicielami tej organizacji w Krakowie i stwierdził, że wychodził zeń przynębiony, w poczuciu koszmaru. Miałem wrażenie — stwierdził — że najważniejszym zamiarem tego stowarzyszenia jest sianie chaosu, wysoce szkodliwego społecznie. (PAP)

### Z sali koncertowej

## Rodem z Polski

Program wczorajszego koncertu Capelli Cracoviensis w sali Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie uległ w ostatniej chwili znacznej zmianie. Czcąc pamięć zmarłego właśnie prymasa Polski, Capella zamiast madrygałów Monteverdiego wykonała w pierwszej części wieczoru szereg utworów powstałych w ciągu wieków na naszej ziemi w kręgu Kościoła, którego Zmarły był wybitnym hierarchą. Od Bo-

28 BM. odbyło się zorganizowane z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR — spotkanie w Warszawie blisko 230 delegatów wybranych dotychczas na konferencjach sprawozdawczych w różnych zakładach i uczelnianych organizacjach partyjnych. Celem narady, którą otworzył i prowadził I sekretarz KC, Stanisław Kania, było m. in. bezpośrednio zasięgnięcie opinii delegatów w sprawach związanych ze zbliżającym się Zjazdem.

**MINISTER** spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek, złoży w pierwszych dniach czerwca oficjalną, przyjacielską wizytę w Rumunii, na zaproszenie ministra spraw

### Z KRAJU

zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii, Stefana Andrei.

W GDAŃSKU obradowała 27 i 28 bm. KKP NSZZ „Solidarność”. W drugim dniu posiedzenia głównymi tematami obrad były rozmowy tezone z rządem na różne tematy i na różnych płaszczyznach oraz kwestie związane z trwającą kampanią sprawozdawczą - wyborczą w związku.

**ZWIĄZEK ZAWODOWY ENERGETYKÓW** wzrocił się do premiera Wojciecha Jarużelskiego w wnioskiem o kompleksowe rozpatrzenie stanu krajowej energetyki i jej rozwoju i przekazanie wyników tej analizy kompetentnym komisjom sejmowym.

### Prof. Jan Małecki rektorem AE

Wczoraj w Akademii Ekonomicznej odbyły się wybory rektora. Rektorem elektem został prof. dr hab. Jan Małecki. Profesor Małecki jest historykiem gospodarczym m. in. współautorem III tomu „Dziejów Krakowa”.

urodzicy, pieśni tak bardzo bliskiej sercu kardynała Wyszyńskiego, poprzez hymn „Ortus Poloniae” („Rodem z Polski”) po „Chwałdzie łaci unajone”. Było to powtórzenie części koncertu watykańskiego.

W drugiej części wieczoru usłyszeliśmy po raz pierwszy w Krakowie Concertino na saksofon i orkiestrę smyczkową Romana Palestra, naszego rodaka przywróconego dziś znów muzyce ojczystej. Prawykonanie tego utworu, napisanego w 1938 r., odbyło się przedwczoraj (!) w Nowym Sączu. Przez wiele lat głucho było w Polsce o tym wybitnym kompozytorze Polaku, który za granicą od lat kilkudziesięciu zbierał zasłużone laury. Choć Concertino powstało przed 40 z górą laty, na początku drogi twórczej kompozytora daje ono próbkę jego wielkiego talentu. Wykonawca partii solowej — David Pituch, Amerykanin polskiego pochodzenia, dziś wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie, przypomniał swą gra, że saksofon, kojarzący się nieodmiennie z jazzem i rozrywką, skonstruowany został przecież z myślą o muzyce symfonicznej. Jego szlachetny dźwięk pięknie stał się z bardzo muzykalnie grającą wczoraj Capellą.

Capella pod batulą Stanisława Galonskiego wykonała też G. F. Haendla Concerto grosso G-dur op. 6 nr 1, w którym partię Concertina precyzyjnie i stylowo grały skrzypaczki Barbara Latała i Barbara Wierzbicka oraz wiolonczelista Tadeusz Blachut.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

## Refleksyjnie...

artystyczna. Wprawdzie rubryka ta nie służy odnotowywaniu wydarzeń kulturalnych, choćby i największych w współczesnym świecie, to jednak dzisiejsze odstępstwo wydaje się być tym razem całkowicie uzasadnione. I z racji owego Sierpnia, i z racji reperkusji światowych, jakie ten Sierpień wywołał, a które znalazły artystyczne odbicie właśnie w „Człowieku z żelaza”.

Als oto mamy i pierwsze ofiary Sierpnia — dwóch byłych ministrów targano się na własne życie. Dotąd sied-

ce kraju zostały dla niej na zawsze zamknięte.

Nie mogąc wrócić do ojczyzny wybrała śmierć, podobnie jak jej córka, która w wieku 35 lat także popełniła samobójstwo. Pozostali przy życiu po Laure Allende jej trzej synowie — Pedro, Mariam i Andres kontynuują dzieła matki i wnia Salvadora Allende. Wszyscy trzej kierują politycznymi ugrupowaniami chilijskiego podziemia. Andres, zaś jako przywódca Ruchu Lewicy Rewolucyjnej jest jednym z najbardziej poszukiwanych działaczy przez siły represyjne generała Pinocheta.

Tymczasem w Europie ze zdwojoną energią poszukuje się wszystkich powiązanych z Ali Agcą, który dokonał pańskiego zamachu na Papieża

głoszonej przez polskie wioska i zachodniomiejscą miał on być chroniony i ukrywany przez prawicowych ekstremistów w RFN po ucieczce z tureckiego więzienia. Podobno Turcja 4-krotnie zwracała się do RFN z żądaniem ekstradycji Ali Agcy. RFN z kolei twierdzi, iż informacje otrzymane z Ankarą zwierałyby spore błędów i w związku z tym odszukanie Agcy było niemożliwe.

Obecnie w RFN jest 15 mln Turków, wedle przypuszczeń policji tego kraju około 30 tysięcy Turków należy do organizacji prawicowych i mniej więcej tyle samo do organizacji lewicowych. Pość niewiadomych związanych z Ali Agcą różnie więc proporcjonalnie do postępującego śledztwa.

I jeszcze z innej beczki. Błady strach padł na ekipę współpracowników byłego prezydenta Francji. Nowy szef państwa zamierza otoczyć się zupełnie nowymi ludźmi. Co zrobila, gdzie pójdą tamci? — oto pytania coraz częściej padające w Pałacu Elizejskim. Wtajemniczeni twierdzą, że sektor prywatny z całą pewnością wchłonie każdego ministra, który wykaże taką gotowość. Gwarantuje mu to zdobyte doświadczenie i... znajomości, które dla każdego byłego ministra są najlepszą kartą wizytową. A co z resztą? Ponoć plują sobie w brode, że wcześniej nie pomyśleli o poszukaniu odpowiedniego zajęcia „na wszelki wypadek”.

Zupełnie odwrotnie, jak u nas!

CZ. MORAWETZ

1234567 DO-SOBOTY

# Zbyt wiele nadziei że problemy rynku pracy rozwiążą się same

Zanim cokolwiek zacznie się dziać konieczne jest określenie i jednoznaczne zdefiniowanie kto to jest bezrobotny. Czy ten kto nie może znaleźć jakiegokolwiek zatrudnienia, czy ten dla kogo zabrakło pracy w wyuczonym zawodzie. Czy wreszcie za bezrobotną uznana zostanie szukająca pracy żona, której mąż jest w stanie zapewnić środki do życia mieszczące się w ramach tzw. minimum socjalnego? Jaki jest wreszcie status bezrobotnego, jakie są jego prawa i jak się do zjawiska będzie mieć do bądź co bądź konstytucyjnego prawa do pracy. Wszystko to jest bardzo ważne, bowiem bez tego prawdopodobieństwo potknięcia na pierwszej lepszej przeszkodzie jest niemal nieuniknione.

## SUMA ZJAWISK

O tym, że nasz rynek pracy jest zagmatwany wszyscy dobrze wiedzą. Na ostateczną liczbę potencjalnych bezrobotnych składa się więc suma różnych zjawisk. Pierwsze i główne to przesadne rozbudowana administracja, nieracjonalne wykorzystanie czasu pracy, szerokie a nie robiące naukowo-techniczne zaplecze przemysłu. Anegdota głosi, że w ramach planowanego zmniejszenia administracji w resortach co roku zmniejszono administrację o 5 proc. przesuując ją do wspomnianego wyżej zaplecza. Wszystko to trzeba pilnie zmienić — wygospodarować całe zastępy wolnych rąk. Liczbę tę w tej chwili trzeba jednak pomniejszyć o potencjalnie dodatkowe miejsca pracy, jakie powstały w wyniku skrócenia czasu pracy, ale z drugiej strony doszli ci, dla których najwyczerpięcej zabrakło pracy na skutek braku surowców, półfabrykatów i energii. Zeby nie być gołosłownym: przemysłowi bawełnianemu brakuje długiej bawełny na nici, przemysłowi meblarskiemu brakuje importowanych klejów i gąbek, przemysłowi farb i lakierów brakuje importowanych żywic. Jeśli nie nadejdą dostawy wełny trzeba będzie zamknąć „dewizodajną” fabrykę dywanów w Kowarach. Nie są to decyzje łatwe do podjęcia, jeszcze się ludzi, że może uda się wyprosić, wyzyskać czy kupić gdzieś na kredyt brakujące półfabrykaty, a z drugiej strony jesteśmy pełni obaw, że wysoko kwalifikowana kadra ro-

Do niedawna jeszcze mówiło się o manewrze strukturalnym, konieczności przemieszczenia siły roboczej czy też wcześniejszej dezaktywacji pewnych grup wiekowych. Teraz pojawiło się brutalne określenie nazywające rzecz po imieniu... bezrobocie. Właściwie formalnie tego zjawiska jeszcze nie ma, istnieje gdzieś utajone, wyczuwane jakby intuicyjnie. Jeszcze oficjalnie nieobecne, ale już zwiastowane. Wszyscy mają świadomość, że dłuższej nasza gospodarka, tak jak do tej pory funkcjonować nie może. To jedno jest pewne. Reszta to spekulacje, szacunki i przybliżenia. Mniej lub bardziej dokładne, więcej lub mniej wiarygodne.

zejdzie się, rozproszy. A przecież zle czasy muszą w końcu minąć.

## PRZEMIEŚCIĆ LATWO POWIEDZIEĆ

Na ręce do pracy czeka natomiast górniczo, energetyka, transport, rzemiosło i rolnictwo. Chociaż w rolnictwie mamy zawodowo czynnych 29 proc. członków naszego społeczeństwa a takie kraje jak Czechosłowacja czy Węgry, które żywnościowo są samowystarczalne legitymują się wskaźnikiem o połowę niższym. Problem więc tkwi nie w ilości rąk, tylko w ich technicznym uzbrojeniu. Nie pomogą tu niestety żadne nakazy administracyjne — przemieścić — łatwo powiedzieć ale samo się to nie zrobi. Trzeba stworzyć takie warunki, które spowodują niejako samoczynny przepływ. Ale wylania się kolejny problem — patrząc realnie nie do rozwiązań — mieszkania. Ci ludzie przecież nie pójdą pod namioty. A przemieszczenie (zeby trzymać się już tej nomenklatury) np. z miasta na wieś, z dużego miasta do mniejszego to również obniżenie standardu życia, na co nikt dobrowolnie zgodzić się raczej nie chce. Nie zadziałał i nie zadziała zapewne w najbliższej przyszłości wprowadzony od początku tego roku samoregulator w postaci: nie limitowanego stanu zatrudnienia. Odbiło się to jedynie na absolwentach, którzy po raz pierwszy powinni podjąć pracę, a przed którymi zatrzasnęły się drzwi.

## BYĆ ABSOLWENTEM

To wcale nie takie proste, psychicznie nawet momentami nie do pomysłenia. W tym roku szkoły wszystkich typów opuści łącznie blisko 450 tys. absolwentów. Po raz pierwszy zabraknie dla 85 tys. z nich miejsc pierwszej pracy, w tym 15 tys. stanowiąc będą nowo wykreowani magistrowie i in-

żynierowie. Po raz pierwszy jak się przypuszcza kłopoty ze znalezieniem pracy będą mieli absolwenci studiów technicznych, ekonomicznych i rolniczych — z nauczycielami ma być podobno lepiej. Podczas ostatniego Forum SDP poświęconego bezrobociu zapytałem właśnie wiceministra pracy, płac i spraw społecznych Józefa Burego o losy tych 15 tys. Dla wielu z nich

15 maja mija urzędowy termin podjęcia pracy. Odpowiedź była raczej enigmatyczna i niekonkretna, że być może uda się bez względu na warunki ekonomiczne zatrudnić pewną liczbę. Resort zwrócił się do wojewodów, aby rozpatrzyli się na swoim terenie; może jakieś studia zagraniczne, stypendia, w indywidualnych wypadkach zdjęcie obowiązku planowego zatrudnienia. Tymczasem z „taśmy produkcyjnej” zainstalowanej w wyższych uczelniach nawet przy drastycznych ograniczeniach przyjęć w tym roku, schodzić będą przez najbliższe cztery lata zastępy nikomu niepotrzebnych magistrów. Chyba, że zaczniemy traktować wyższe studia nie jako okazję zdobycia naprawdę wysokich kwalifikacji, a jako intelektualny kwiatek przy wiatowanej kufajce. Ale czy nas na to stać?

JACEK BALCEWICZ



„Janko muzykant”

Fot. Kazimierz Olchawa

## Przed Zjazdem i po Zjeździe

# Co zrobić z aparatem?

JEDRZEJ MILLER, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego KW PZPR w Płocku, tak pisał w liście do „Życia Waiszawy”: „Praca w partii i dla partii nie może być piętnem, które będzie utrudniało czy wręcz uniemożliwowało nam normalne współżycie z całym społeczeństwem”.

Nie sądziłem, że dożyję chwili, kiedy pracownicy aparatu partyjnego będą pisać o sobie jako o upośledzonej społecznie grupie, stopień degradacji, której da się porównać jedynie z poniżeniem zaznanym przez mniejszości narodowościowe lub rasowe w silnie nacjonalistycznych społeczeństwach. A jednak piszą tak o sobie. Piszą zwykle spokojnie, bez egzaltacji, żeby broń Boże nie zwrócić na siebie szczególnej uwagi. Z ich listów przebiega przeważnie poczucie pewnej bezsilności i braku wpływu na to, co się wokół dzieje. Przebiega także poczucie, że nawet jeśli zaproponują coś rozsądnego, to zostanie odrzucone dlatego, że pochodzi spod szyldu etatowego aparatu. Sytuacja ta budzi z trudem skrywane rozgoryczenie, jak

zwykle wtedy, gdy ktoś spotyka się z automatyzmem w ocenach swojego działania, a już zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o oceny automatycznie negatywne.

Trzeba jednak zdać sobie jasno sprawę z tego, że jeżeli chcemy się dowiedzieć prawdy o minionych latach, to musimy wysłuchać także pracowników aparatu, którzy do tej pory raczej milczą, gdyż są ogólnie zdezorientowani. I ja osobiście posłuchałbym ich chętnie, gdyż wiedzą oni wiele, a przeczuwam, że spora ich część miałaby ochotę podzielić się z nami i swoją wiedzą i refleksjami.

A trzeba pamiętać o tym, że pracownicy aparatu są, jak do tej pory, „zakneblowani” p.dwojnie. Po pierwsze, czują wokół siebie niechęć. Wiedza, że jest ona generalnie uzasadniona, a więc nie odzywiają się w obawie, że i tak nie zostaną wysłuchani. Po drugie — działacze zakądś mogą sobie pozwolić na „bunt”, niekonwencjonalność i niepokorność, bo czują poparcie swoich załóg. A etatowy „aparatecznik” czuje przede wszystkim zależność służbowa od swoich zwierzchników. On przecież po prostu pracuje w komitecie i od tego zależy jego egzystencja. I — co dość paradoksalne — reakcje bazy partyjnej tej zależności pogłębiają, a przez to zwiększają opór aparatu przed zmianą i usztywniają go w walce o utrzymanie posad. Chodzi mianowicie o to, że — jak wykazują doświadczenia ostatnich miesięcy — szalenie trudno jest znaleźć pracę dla byłych pracowników aparatu. Im wyżej, tym gorzej. Załogi protestują przeciwko przyjmowaniu do pracy byłych etatowych działaczy. Jest to forma „zemsty”, czy też mówiąc łagodniej — „wymierzania sprawiedliwości”.

ZAMIENNY jest np. casus b. I sekretarza KW w Poznaniu, b. członka KC, Jerzego Zasady. Po utracie funkcji odszedł on na rentę wg zasad przewidzianych w znanym dekrete z 1972 r. Spotkało się to z tak silnym protestem załóg poznańskich zakładów pracy, iż władze musiały zgodzić się na to, by J. Zasada poszedł jednak normalnie do pracy. Pamiętajmy, jak w rozmowie ze mną, którą odbyłem przeddzień jego rezygnacji z funkcji I sekretarza KW, J. Zasada na moje pytanie, co by zrobił, gdyby przestał być I sekretarzem, odpowiedział, iż nie boi się o

przyszłość, gdyż z zawodu jest kierowcą, a ponadto skończył dwa fakultety (prawo i ekonomię). Niewiele to jednak pomogło, gdyż — jak słyszę — ze znalezieniem posady dla byłego przywódcy Wielkopolski ciągle są trudności. Chwilowo wypelnia więc swój czas reprezentowaniem regionu jako jego poseł w Sejmie. Stawał przed Centralną Komisją Kontroli Partyjnej, która udzieliła mu nagany. Werdykt ten jest, moim zdaniem, błędem politycznym i świadczy o słabym rozróżnieniu zespołu orzekającego CKKP o sytuacji w partii w regionie poznańskim. Świadczy też o niedoprecyzowaniu kryteriów ocen — np. WKKP wyrzuciła z partii architekta J. Buszkiewicza za to m. in. iż zaakceptował projekt i lokalizację szpetnego pawilonu dla prywatnej inicjatywy w centrum Poznania i tym samym uraził odczucia estetyczne jego mieszkańców, a CKKP za ledwie udzieliła nagany b. I sekretarzowi KW, który kupił prywatnie w nie uprawnionych do tego firmach państwowych materiały budowlane za dziesiątki tysięcy złotych, swym stylem bycia obrażając znacznie więcej niż tylko poczucie estetyki.

Trudno się więc poniekąd dziwić, że załogi w miarę swych możliwości stosują dodatkowy system represji, zwłaszcza wtedy, gdy uważają, że kary wymierzone „oficjalnie” nie pozostają we właściwej proporcji do popełnionych win. Korzystając więc np. z możliwości protestu przeciwko przyjęciu kogoś do pracy.

Ale efekt wywołany takimi posunięciami nie był zapewne przez załogi zamierzony. W skrócie mówiąc, efekt ów polega na tym, że pracownicy aparatu władzy, którzy jeszcze nie zwolnili swoich stanowisk, zaczynają dzięki takim przykładom jak historia J. Zasady bardzo brutalnie uświadamiać sobie, jak dojmująco realna jest groźba, iż wylądują nagle na zielonej trawce. Do tej pory wielu mawiało: „Ach, co tam, odejdę stąd, to pójdę do innej pracy. To w końcu normalne”. Teraz już tak nie mówią, bo wiedzą, że może się to okazać niemożliwe. Najbardziej prawdopodobną i naturalną reakcją może w tej sytuacji być — i często jest — coraz bardziej kurczowe trzymanie się stółków, coraz ostrejsza i bardziej wyszukana w formach walka z reformami i tendencjami demokracji-

zacyjnymi. A przecież wątpię czy bazy partyjnej chodziło o zwiększenie oporu wobec swych działań. Zwiększa go jednak, blokując dostęp do innej pracy ludziom zwalnianym z pracy w aparacie.

JESLI domagamy się wymiany kadr w aparacie partyjnym, to nie możemy stwarzać sami mechanizmów obiektywnie utrudniających tę wymianę. Oczywiście, można np. powiedzieć, że o wszystkim zdecydować wybory. Ale inaczej przecież prowadzi się gre wyborczą z partnerem zdecydowanym na wszystko, bo zagrożone są w sposób ostateczny jego podstawowe interesy życiowe, a inaczej z partnerem, który ma do wyboru alternatywne perspektywy, w tym także perspektywę wyjścia choćby z pozorami honoru.

Moim zdaniem, procesy demokracji rozwinęły się u nas już na tyle, że chyba tylko osoby pozbawione wyczucia rytmu historii mogą jeszcze wierzyć, iż są to procesy przejściowe i możliwe do zahamowania. Tym samym zostały stworzone podstawowe warunki po temu, by stopniowo przestać skupiać zasadniczą uwagę na osobach, a zacząć skupiać ją na mechanizmach gwarantujących pożądaną kształt życia społeczno-politycznego.

PIOTR MOSZYŃSKI

## Tajemnice telewizora

W związku z bliskim terminem wprowadzenia we Francji różnych systemów komputerowej informacji za pomocą kabli telefonicznych i odborników TV coraz poważniejszym problemem staje się zabezpieczenie tych usług przed nielegalnymi użytkownikami. Inżynierowie z rządowego ośrodka naukowego w Rennes opracowali system minikart magnetycznych (przypominających karty do programowania na minikalkulatorach), na których zostaną zapisane klucze pozwalające na odczytanie przez przystawkę komputerową zainstalowaną u odbiorcy, różnych programów abonentkich. Programy te będą nadawane odpowiednim szyfrem, który w odbornikach, nie dysponujących odpowiednim kluczem, będzie się objawiał w formie zwykłych zakłóceń.

## Nasze sprawy

# Odroczyli

Od kilku tygodni co tydzień, w którymś z europejskich miast staje przed zachodnimi finansistami przedstawiciel rządu PRL i prosi o przełożenie spłaty długu, a ściślej mówiąc — odsetek kredytów. Nie jest to sytuacja przyjemna w życiu towarzyskim a w wymiarze narodowym, co tu gadać, haniebna. Krach finansowy w takiej skali nie był notowany w nowożytnej historii. Nigdzie nie udało się popełnić rządowi tak wielu błędów w tak krótkim czasie.

Po rokowaniach paryskich, w których pertraktowano o udzielenie nowej pożyczki na spłacenie odsetek od starożytnego długu, nasza ekipa powróciła do kraju w atmosferze sukcesu. Rzeczywiście, część polskich powinności, które należało uiścić w tym roku (chodzi o kwotę prawie

czterech miliardów dolarów, gwarantowaną bankom przez rządy piętnastu zachodnich państw), udało się przełożyć o pięć lat. Gdyby przedstawiciele rządów nie wyrazili na to zgody, Polska musiałaby ogłosić natychmiast niewypłacalność. A to mogłoby wywołać la-

## ale nie darowali!

winowy efekt w zachodnim systemie finansowym — i tragiczne wręcz skutki dla naszej gospodarki, pozbawionej odtąd jakichkolwiek możliwości zakupu na kredyt, narazonej na konfiskatę wszelkich dóbr znajdujących się poza granicami, łącznie z zasobami dewizowymi (tyle tego co nie), statkami, sprzętem budowlanym itp.

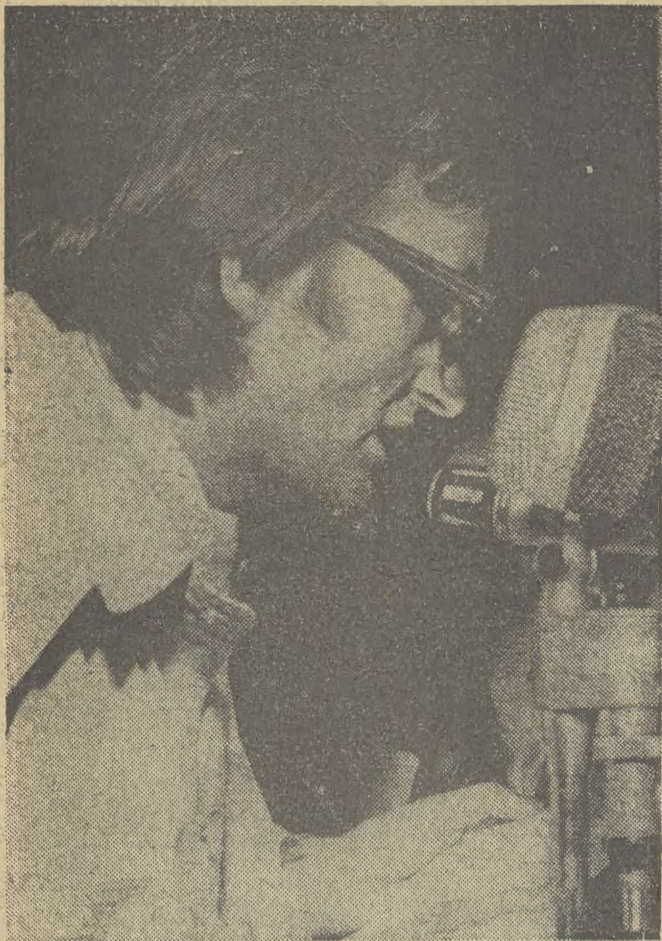
Ale to tylko mniejsza

część długu. Przeważająca część naszego kredytu, prawie piętnaście miliardów dolarów, zaciągnięta została w kilkuset (ok. 450) bankach nie posiadających gwarancji rządowych. Tych nie a nie interesuje polskie nie-szczęście, a za kredyt przywykły odbierać należy procent w terminie. I trzeba będzie niesłychanych umiejętności nie tylko oratorskich, by przekonać bankierów co do szans na odzyskanie forsy.

Trwa wielkie odliczanie. Już tylko 59 miesięcy pozostało na takie przedstawienie

gospodarki, która, po pierwsze, zdolna będzie do wypłacenia zaległości starych i nowych, po drugie do wy-karmienia społeczeństwa o dobre dwa miliony liczniej-szego niż dziś, pracującego efektywnie najkrócej w świecie, postulującego natychmiast w ciągu pięciu lat, powtórzenie japońskiego cudu w sarmackiej wersji.

R. L.



Leszek Aleksander Moczulski

# POETA DZIECIOM

## Chmiel

Chmielowa tyka nieba dotyka.  
Chmielę, będzie z ciebie piwo,  
nie rośnij krzywo.  
Tyka — chmielę dotyka,  
by rosnał prosto,  
rosnał wysoko  
podobny zielonym obłokom.

## Sen myśliwego

Pan myśliwy leży w mocnym śnie.  
Śni mu się na śniegu trop.  
Wietrzy, czuje polowanie —  
nie wie co się w śnie stanie.  
To jest sen, to jest chwilka  
i pan myśliwy znużenia się... w wilka.  
Wilkom nie dawałeś żyć,  
teraz wilkiem musisz być.  
Sen nie spuszcza z niego oka,  
jak noc długa i głęboka.  
Teraz pomyśl choć przez chwilkę  
czy przyjemnie w lesie wilkom.  
Wilk się kocha w samotności  
i nie lubi takich gości.  
Teraz jesteś jednym z wilków  
w śnie co mknie, co tylko chwilka.  
Polowałeś ty na wilk  
teraz jesteś w ręku wilków.  
Każdy wilk ma własne zdanie  
czym jest twoje polowanie.  
Otaczają cię ziołowie,  
blyszczą ślepia imi życzliwie.  
Poznaj braci swoich w wilkach  
w śnie co mknie, co tylko chwilka.

## Cień

Idzie za mną cień  
wielkimi krokami,  
co podskoczę ja,  
to podskoczy cień.  
Dam małeńki kroczek —  
da cień mały kroczek.  
Wiece udaje psa —  
cień macha ogonem.

## Mama

Mały byłem jak orzeszek  
w brzuszku maty.  
Potem rosnę coraz większy  
z serduszkim mamy połączony.  
Odkąd się już urodziłem  
świat mnie kusi, zaciekawia.  
Teraz jestem dumny, duży  
lecz wiem: kiedyś byłem jak orzeszek  
z sercem mamy połączony.

# Największym wrogiem muzyki jest nuda — mówi Elżbieta Stefańska-Łukowicz

**J**est Pani wybitnym muzykiem, pedagogiem krakowskiej Akademii Muzycznej, koncertuje w wielu krajach świata. Czy może Pani zatem w wyniku własnych obserwacji stwierdzić, że my Polacy jesteśmy narodem „głuchych”?

— Sądzę, że nie. Jesteśmy zbyt wrażliwi i zbyt emocjonalnie przejmujemy wszelkie zjawiska, aby być obojętnymi wobec piękna, jakie niesie muzyka. Twierdzą, że istnieje jednak wiele zjawisk, które nas muzycznie przytępiają. Jest to np. zły system nauczania, ewidentny brak słuchania muzyki, brak muzycznej opieki, jaką winno się otaczać zwłaszcza dzieci.

— Jak zatem, według Pani, powinno wyglądać zapoznanie się człowieka z muzyką?

— Trzeba, wydaje mi się, obcować z nią od dziecka i umieć poddawać się emocjom, jakie niesie. Później można jej uczyć się. Można ją np. wyklądać, ale tylko z założeniem, że słuchacze są do słuchania muzyki przygotowani...

— Innymi słowy uważa Pani, że kluczem do tego, aby być homo musicus jest słuchanie muzyki. Ale jakiej?

— Każdej, na Boga, ale niech będzie to słuchanie muzyki nie szywane, nie na siłę i nie za późno.

— Czasami określone formy muzyki wymagają określonej scenarii. Jaką Pani, będąc znakomitą wykonawczynią muzyki kameralnej, preferuje?

— Przede wszystkim piękne wnętrza. Uważam bowiem, że walor estetyki wnętrza, gdzie słucha się muzyki, jest nie bez znaczenia. Jasna sprawa, że każdy z nas odbiera muzyczne treści w sposób indywidualny. Są ludzie, którzy np. słuchają muzyki z zamkniętymi oczyma, ale świadomość miejsca, gdzie się wtedy przebywa, jest dopełnieniem wrażeń.

— Pani, jako wykonawczyni nie zawsze ma przecież wpływ na miejsce, gdzie Pani koncertuje...

— To prawda, ale zdecydowanie wolę grać dla kameralnego grona. Zawsze jest dla mnie barierą sztywną forma koncertu oraz zdawałoby się nieodłączne atrybuty sukcesu: klanianie się, oklaski...

— Czy przy tak regularnym ubcowaniu z muzyką i codziennym z nią kontakcie nie jest Pani czasami znużona?

— Ależ skąd, przywykłam do muzyki od dziecka, mój dom jest szalenie muzyczny — przez 12 godzin coś się tam gra, ale i tak muzykę traktuję

spontanicznie, a nie wybiórczo. W słuchaniu jej nie jestem zawodowcem. Lubię i muzykę współczesną, i popularną, i jazz, i folklor. Uważam, że coraz częściej powtarzające się negatywne opinie o muzyce ludowej są społecznym protestem przeciwko formom prezentacji.

— Co przesądza o tym, że jedna muzyka jest dobra, a inna nie?

— Jest przecież tworem człowieka, prezentuje określone ponadczasowe wartości, takie jak radość, smutek, nadzieje i stąd właśnie powinna być ludzka. Jako wykonawca muzyki szukam w niej elementów ludzkich i jako takie chcę je przekazywać. Jeśli w muzyce nie ma człowieka, a jedynie formuła i określone założenie, to jest ona nudna, a największym wrogiem muzyki jest nuda!

— A jaką Pani muzykę gra najchętniej? Tworzy którego kompozytora?

— Najczęściej gram muzykę bardzo radosną, zaś taka może znaleźć się wszędzie. Zarówno u Bacha, jak i Haendla czy Vivaldiego. Nie chcę klasyfikować kompozytorów, ale najwyższą cenę Bacha.

— Jak zatem w takiej muzyce szukać człowieka, cech jego osobowości. Jak z określonej formy wydobyć swoją wizję dzieła?

— Dowolność interpretacji jest np. w continuo...

— Czym jest zatem tekst muzyczny dla Pani?

— Propozycja.

— Czy muzyka jest „apolityczna”, czy „apolityczny” jest zawód muzyka...?

— Nie, sądząc, aby tak było, bowiem muzyka i uprawiająca ją artysta spełnia rolę pewnego politycznego mediatora. Oczywiście ani muzyka, ani twórca nie dają odpowiedzi na pytania doraźne, ale współtworzą obraz danego kraju. W tym również obraz polityczny.

— Mówi się, że uprawianie muzyki, jej słuchanie jest

## Wieczna żarówka

Szwedzka firma Lumalampen wyprodukowała żarówkę działającą na zasadzie fluorescencji, która może palić się nieprzerwanie przez 30 000 godzin! Ma ona te same wymiary, co zwykłe żarówki i dostępna jest w wersjach 20, 40 i 65 W. Przeznaczona jest ona głównie do zainstalowania w tunelach, tablicach oświetlających znaki drogowe i autostrady etc. (POI)

## REMONT AKROPOLU

Rozpoczęły się zapowiadane od dłuższego czasu prace konserwatorskie na Akropolu, trwać będą kilka lat — jak poinformował profesor Jeorjos Dontas, członek 9-osobowej grupy specjalistów od ratowania tego bezcennego zespółu. Na pierwszy ogień pójdą Propyleje — monumentalna brama wiodąca na Akropol. Pręty żelazne, którymi w ubiegłym stuleciu wzmocniono ich marmur, zostaną teraz zastąpione nie ulegającymi korozji prętami z tytanu. Takim samym sposobem restaurowany będzie także Erechtejon. Program jego odnowy przewiduje ponadto odrestaurowanie północnego i południowego muru świątyni oraz zastąpienie oryginalnych rzeźb sześciu kariatyd kopiami wykonanymi ze specjalnego gatunku cementu. Prawdziwe kariatydy można będzie odtąd oglądać tylko w muzeum, gdzie nie będą, tak jak dotychczas, narażone na

niszczenie. Wszystkie te prace mają trwać do listopada.

Specjaliści zajmą się następnie główną świątynią Akropolu — Partenonem, któremu budowiom zaszkodziło trzęsienie ziemi z lutego br. Zdaniem sejsmologów, po 25 wiekach istnienia Partenon był wówczas o włos od katastrofy. Świątynia ocalała, ale w jednej z kolumn pojawiły się głębokie pęknięcia, a w wielu miejscach (które w związku z tym musiało osłonić specjalnymi siatkami) zaczęły odpadać całe kawały marmuru.

Mimo remontu Akropol nie zmieni wyglądu, nie zostanie otoczony rusztowaniami. Komitet ds. Konserwacji postanowił bowiem kupić i wykończyć do prac ogromny dźwig, którym przed kilkoma laty podnoszono posągi faraonów w Abu Simbel w Dolinie Nilu.

swoistego rodzaju ucieczką od rzeczywistości...

— To prawda, ale przecież podczas tej, jak pan to określa — ucieczki, świat nie przestaje istnieć. Nadal dzieją się w nim rzeczy ważne i istotne. W takim przypadku

muzyka jest jakby wytchnieniem od świata — z jednej strony, a z drugiej — mobilizuje do życia, wysiłku, jakiego wymagają od nas obecne czasy.

Rozmawiał:  
ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK



## abecdejska co masz na półce?

## Sabotaż w stylu amerykańskim

Ukazała się antologia o powiadań amerykańskich. Jest to książka potwornie nudna. Jej najbardziej frapującym fragmentem jest podtytuł informujący czytelnika, iż zagłębiwszy się w lekturze będzie obcował z „krótką prozą amerykańską 1961—1977”. Można by pomyśleć, iż dany te wyznaczą jakiś specjalny okres rozwoju tej literatury, że nastąpiły wtedy jakiegoś istotne wydarzenia, których znamienne rezonans rozległ się w sztuce lub też, że obowiązywały konwencje uległy wtedy radykalnej zmianie. Nic takiego nie miało miejsca. Zbigniew Lewicki, autor wyboru, wstępu i not biograficznych wybrał to właśnie szesnastolecie, ale mógł też wybrać szesnastolecie zupełnie inne. Nie musiało to zresztą być akurat szesnastolecie, w grę wchodził cały szereg innych, równie sensownych liczb.

● Jeszcze do niedawna bywało tak, iż kronikarze, komentatorzy i wydawcy literatury starali się w miarę możliwości dostosowywać swoje prace do obiektywnej wykładki tejszej literatury. Obecnie raczej literatura bywa dostosowywana do ich prywatnych przedsięwzięć. Świeżym jeszcze dowodem takich właśnie działań może być szeroko dyskutowana a właściwie powszechnie karcona antologia poezji polskiej ułożona przez Andrzeja Lema.

Samowola w układaniu antologii literatury obcych choć nie budzi tak gwałtownych emocji mieła jednak dotkliwste konsekwencje. Jak powszechnie wiadomo podstawową funkcją prac tego typu jest funkcja prezentacyjna. Ponieważ nie sposób zapoznać czytelnika polskiego z całością współczesnej nowelistyki amerykańskiej prezentuje mu się

najciekawszych autorów i najistotniejsze utwory w interesującym choć skromnym wyborze. Wybór ten powinien zostać przygotowany ze specjalną pieczołowitością, będzie wskazywał świadcząc o całości. Na kartkach tomu czytelnik zetknie się z nowymi nazwiskami i nowymi utworami, być może zdarzy się tak, iż ośniony jakimś drobnym fragmentem rozpoznaje dalsze poszukiwania własną ręką i dotrze do książek, które zmieniają jego życie. Oczywiście w przypadku antologii ułożonej przez Zbigniewa Lewickiego nie takiego zdarzyć się nie może. „Gabinet luster” to zbiór utworów chybionych i martwych. Jest rzeczą zdumiewającą, iż pisarze cieszący się u nas nie najgorszą opinią jak np. John Barth, John Gardner czy Susan Sontag reprezentowani są w książce utworami zatruwającą przeciętnymi. Jest rzeczą smutną, iż pisarze zupełnie w Polsce nie znani, lecz owiani legendą tamtejszej sławy i wielkości jak np. John Hawkes czy Thomas Fynchon okazują się w gruncie rzeczy autorami marnymi.

Z sytuacji tej — jak powiada stary góral w wyjątkowo niecenzuralnym dowcipie — są dwa wyjścia: albo antologia przyrządzona została zgodnie z regulami gatunku i świadczy o tym o czym świadczy, czyli o upadku literatury amerykańskiej, albo też książka jest brawurową akcją sabotażową dokonaną na pisarzach Amerykanach ze sporym uprzedzeniem nakładem sił, lecz z jakimi przekonującymi rezultatami.

JERZY PILCH

Gabinet luster. Krótka proza amerykańska 1961—1977. Warszawa 1980.

**CZY ZDAŻYMY PRZED 2000 ROKIEM?**

# Taka jest prawda o elektryfikacji wsi!

**W** siedmiu tysiącach polskich wsi nie można zainstalować parnika ani żadnej innej maszyny elektrycznej. Dla tych wsi elektryfikacja, jak dotąd, oznacza tylko jedno: włączenie żarówki i telewizora. Tych siedem tysięcy wsi nie ma dostępu do tzw. siły. W tym stuleciu nie zdążymy zelektryfikować całej wsi — oświadczył Lechosław Gruszczyński — I zastępca ministra energetyki i energii atomowej — jeśli radykalnie nie zmienimy podejścia.

Stan energetyki na wsi jest zgoła opłakany. Pospiesznie instalowana w latach powojennych sieć już się „syje”. W tej chwili potrzeba ok. 30 miliardów złotych na to, żeby doprowadzić system energetyczny na wsi do stanu przyzwoitości. Tyle trzeba by wydać jednorazowo. Ale zresztą nie chodzi tu tylko o pieniądze. Energetyce brakuje najprostszyc materiałów i urządzeń: kabli, szupów, izolatorów i liczników — zwłaszcza tych dwufazowych umożliwiających pobór tańszej energii poza godzinami szczytu.

W roku 1982 w ramach miniprogramu ratowania energetyki wiejskiej będzie można wydać — licząc w cenach bieżących — 2,5 mld zł (trzy razy więcej niż w roku ubiegłym). Gdyby więc udało się utrzymać takie tempo wydatków, dopiero ok. roku 1993 można by było zaspokoić potrzeby dnia dzisiejszego. A gdzie potrzeba, które narosła przez te 12 lat? Potrzeby lat 1982—1993?

**R**esort energetyki podejmuje różne prace doraźne, ale mają one raczej charakter bardziej propagandowy niż gospodarczy. Planuje się m. in. wprowadzenie zakazu ogrzewania prądem domków letniskowych, a także skasowanie w nich liczników dwufazowych. Z wyliczenia Ministerstwa wynika, że pozwoliłoby to na zaoszczędzenie energii dla — przykładowo — 70 tys. parni-

ków. Sęk również w tym skąd te parniki wziąć i jak doprowadzić do nich siłę. Przy okazji właściciele dach będą musieli opałać je olejem — paliwem jeszcze bardziej deficytowym.

Brak instalacji to zresztą tylko jedna strona energetycznego medalu. Tam bowiem, gdzie ona istnieje, olbrzymie straty pociągają za sobą bądź to niezwykle częste awarie sieci, bądź — po prostu — wyłączenia, zwłaszcza te, które zdarzają się w czasie spieczęnienia prac gospodarskich, czy choćby w porze mechanicznego udoju.

Resort energetyki i NIK od dłuższego czasu walczą z przemyśłem o wyprodukowanie dość prostych generatorów, które pozwoliłyby na użycie do wytwarzania prądu w takich krytycznych momentach silników ropnych np. z traktorów. Jak dotychczas bez rezultatów!

Duże możliwości otwierałoby też przed rolnictwem stworzenie sieci małych, tanich elektrowni napędzanych siłą wiatru, które w znacznym stopniu mogłyby uniezależnić wieś od dostaw prądu z energetyki państwowej. W takich krajach jak Francja, RFN czy Holandia zastosowanie wiatraków przy gospodarstwach wiejskich zapewnia im często ponad połowę energii. Natomiast w Polsce bezskuteczne próby znalezienia poparcia i producentów takich małych elektrowni czyni Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie. A Instytut ten ma już gotowe 3 projekty wiatraków przystosowanych do warunków polskich. Siłownie te mogłyby dostarczać prąd do ogrzewania, pompowania wody, zasilania wielu urządzeń małej mechanizacji, a także awaryjnych generatorów. Przy produkcji przemysłowej koszt małej elektrowni o mocy 8 kW, a więc wystarczającej dla jednego gospodarstwa, nie przekraczałby 100 tys. zł.

**I**nną dziedziną małej energetyki są elektrownie wodne. Przed wojną mieliśmy

blisko 8 tys. takich siłowni. Obecnie pracuje ich tylko kilkaset. Napędzają one rozmaite urządzenia, najczęściej w młynach i tartakach. Mimo iż nasze zasoby wodne, które nadają się do wykorzystania w energetyce są raczej skromne to ocenia się, że można zainstalować w kraju przeszło 5 tys. małych elektrowni wodnych.

Oczywiście mała energetyka nie zastąpi rozwiniętej sieci energetyki państwowej. Może ją najwyżej — ale przecież poważnie — uzupełniać. Tak więc, niezależnie od tego jak bardzo brzmiałoby to dziś niepopularnie, trzeba w energetyce porządnie zainwestować. Wspomniane 30 mld złotych to tylko minimum wydatków — na sieć. A ile jeszcze miliardów potrzeba włożyć w elektrownie, by pokryć nie zaspokojone dziś i wciąż rosnące zapotrzebowanie wsi na energię elektryczną?

PIOTR CEGIELSKI

## Krakowskie nekropolia

# Nie tylko na Wawelu spoczywają prochy władców polskich

Teraz, gdy spodziewamy się sprowadzenia z Anglii prochów gen. Sikorskiego na Wawel, gdy dyskutuje się nad przywiezieniem prochów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z jego rodzowego Wolicy na Polesiu, warto przypomnieć, że w Krakowie — obok najstawniejszej nekropolii wawelskiej — są też inne, prawie nie znane miejsca pochówków władców polskich. Naszym przewodnikiem po tych miejscach będzie wybitny znawca Krakowa M. ROZEK, z którego prac autorskich korzystam.

**P**owszechnie wiadomo, że pierwszy nasz koronowany władca Bolesław Chrobry spoczywa, obok swego ojca Mieszka I, w Złotej Kaplicy poznańskiej katedry. Ale miejscem pochówku Chrobrego jest też Kraków. Królew-

skie szczątki — dwa kręgi szczyjne i fragment monarszej czaszki — wzięte ongiś z Poznania do Puław przewieziono w 1876 r. do Krakowa. Umieszczone w puszczyrnie znajdują się w Muzeum Czartoryskich przy ul. św. Jana.

Relikwie Chrobrego mieszczą się również w krakowskiej rezydencji arcybiskupów przy ul. Franciszkańskiej. Nieco historii. W 1815 r. stary pałac biskupów przebudowano na pierwsze w Krakowie muzeum o charakterze romantycznym, z centrum zbiorów w tzw. Gabinetie Historycznym. Miały przypominać zwiędzającym historię narodu i państwa polskiego, które rozebrane przez zaborców, wymazane było wówczas z mapy Europy. W Gabinetie Historycznym znalazła się najcenniejsza relikwia pałacu — pozyskany w Poznaniu szczałek — kełuk — Bolesława Chrobrego. Pamiątka ta przetrwała straszliwy w 1850 r. pożar Krakowa, gdy spłonęło wnętrze pałacu wraz z Gabinetem Historycznym. Dziś „sarkofag” Chrobrego stoi, jak ongiś w jednej z sal arcybiskupiego pałacu.

### MAUZOLEUM PIASTÓW

Przez Kraków w 1241 r. jak lawina przetoczył się okrutny najazd tatarski. Już w 14 lat potem budowano kościół Franciszkanów na dawnym pl. Wszystkich Świętych, dziś pl. Wiosny Ludów. Działo się to za czasów Bolesława Wstydlwego, któremu Kraków zawiązała swą lokację, a franciszkańską fundację świątyni. Po konsekracji złożono w niej — przywiezione z klasztoru w Skale — zwłoki siostry Bolesława Wstydlwego, wyniesionej potem na ołtarze, św. Salomei. W 10 lat później złożono tu zmarłego księcia Bolesława Wstydlwego. Stało się to w myśl średniowiecznego zwyczaju, zgodnie z którym po wybudowaniu kościoła szukali w nim pochówku fundatorzy i dobrodzieje.

W II połowie XIII w. zwyczaj grzebania panujących w świątyniach franciszkańskich był powszechny, ponieważ zakon ten skutecznie propagował swą opiekę nad duszami zmarłych. Ze względów jednak karności, duszpasterskich franciszkańska sakralna architektura cechowała się budowlami o dłuższych nawach, zdolnych pomieścić jak najwięcej wiernych. Tymczasem kościół Franciszkanów w Krakowie należy do wyjątków. Jego rzut przypomina kształt greckiego krzyża. Taki właśnie plan centralny w formie krzyża mają prawie wszystkie średniowieczne świątynie przeznaczone na mauzolea.

HELENA NOSKOWICZ

(Dokończenie na str. 6)



## Okiem socjologa

### Na marginesie...

**W**ESZLIŚMY w nowy, nie tylko ze względu na kolejność alfabetyczną i rodzaj — etap kryzysu.

Po politycznym, gospodarczym przyszedł społeczny — w dosłownym tego słowa znaczeniu, podstawowych norm zachowania. Coraz częściej dostrzegamy się o przekraczaniu granicy wyznaczonej przez zasady wspólnego życia; dostrzegamy się o aktach samowoli, łamaniu norm obyczajowych i prawnych; poczynają się godzących w bezpieczeństwo ludzi i ich dóbr, w porządek, jaki powinien panować w każdym normalnie funkcjonującym społeczeństwie. Mówi się o wzroście przestępczości.

To już są zjawiska patologii społecznej. Tak w naukach społecznych określa się: chuligaństwo, pijaństwo, kradzieże własności prywatnej i wspólnej, przestępczość nieletnich, rozwody negatywny stosunek do pracy (tzw. pasywność społeczna), przestępczość gospodarczą a nawet brak życzliwości ludzkiej.

Nie o szczegóły chodzi, tylko o konkretne sytuacje społeczne. A sytuacja jest taka, że w ostatnich latach coraz szerszych rozmiarów nabrawo wykroczenia z zakresu przestępstw gospodarczych i nadużywania władzy.

**W**SZYSTKIE te zjawiska są społecznymi chorobami różnych czasów i różnych krajów. Istniejąc w określonych rozmiarach nie są w stanie zaskoczyć całości (co najwyżej działają na szkodę samych zainteresowanych i najbliższego otoczenia), jednak rozwijając się ponad miarę, przekraczając granice potocznie nazywanego „marginesu społecznego”, mogą wpłynąć na zakłócenie życia całego organizmu społecznego. Stąd każdy wzrost tych zjawisk musi budzić niepokój. I tak jest w tej chwili. Tym bardziej, że do tzw. przestępstw społecznych, do których jesteśmy niejako przyzwyczajeni doszły nowe, takie, jak nadużywanie władzy i jej aparatu. Tym chyba należy tłumaczyć nieufność społeczeństwa wobec władzy, jej administracyjnego i porządkowego przedstawicielstwa, co nie znaczy, że taką nieufność wyrażaną czynnie należy akceptować.

Nie należy też lekceważyć kawiarni. W kawiarniach w sposób nieskrępowany wymienia się myśli, tworzy opinie, rozstrząsa możliwości. Na przykład takie: czy zanik dyscypliny społecznej zwiększa się naprawdę, czy tylko mamy o niej więcej niż dotychczas informacji?

Rozprzeżenie moralne ostatniego dziesięciolecia, poparte brakiem kontroli społecznej, sprzyjało rozwojowi tych zjawisk. Sprzyja też, wbrew pozorom, obecne napięcie społeczne. Na upragniony spokój trzeba jeszcze poczekać, bo na razie jest cicha walka, a w walce... W walce różnie bywa... na pewno jednak leżą wiary.

**K**AŻDY stan kryzysu społecznego wpływa na rozprzeżenie więzi społecznych, dyscypliny, poszanowania norm — sprzyjając powstawaniu wszelkich negatywnych zjawisk. Oczywiście trzeba z nimi walczyć. Ale, by ta walka była skuteczna, należy walczyć przede wszystkim z samym kryzysem. Wzmocnić kontrolę społeczną nie tylko poprzez system nakazów i zakazów ale poprzez wzmocnienie więzi międzyludzkich — łącząc ludzi wokół wspólnych dla nich celów.

Powrót do normalnego, opartego na sprawdzonych zasadach, życia społecznego, jest najlepszą gwarancją likwidacji, a przynajmniej ograniczenia społecznych patologii.

MARIAN NOWY

## Izby Lekarskie

# Lekarstwo na służbę zdrowia?

Przysłuchiwałam się niedawno dyskusji lekarzy, której hasłem wywołańczym było: co można było zrobić a nie zostało zrobione? Dyskusja była ostra. Pod ostrzałem znalazła się władza i administracja służby zdrowia, że dopuściła do tragicznego ubóstwa bazy szpitalnej w Krakowie. Brakowało mi natomiast rozmowy o przyczynach bardziej subiektywnych, o niedoskonałościach organizacji, o atmosferze w środowisku medycznym, o etyce, solidności i rzetelności zawodowej. Te tematy są otoczone „lekarzką tajemnicą”. A jednak nie da się ukryć, że środowisko medyczne coraz bardziej ciężą świadomość upadku prestiżu zawodu. Stąd wzięła się idea odtworzenia Izby Lekarskich. Czym one były? Ręce, że nie wiedzą tego nie tylko pacjenci, ale nawet młodsze generacje lekarzy. Rozmawiam z dr MARIANEM CIECZKIEWICZEM — ostatnim sekretarzem krakowskiej Izby Lekarskiej.

**I**zba Lekarska to był samorząd zawodowy, pochodzący z wyboru. Nie było tam żadnej płatnej funkcji lekarza. Izba miała ogromne uprawnienia. Lekarz nie mógł podjąć praktyki bez rejestracji w Izbie. Przed wojną — wtedy była prywatna praktyka lekarska — Izby czuwały, żeby jeden lekarz drugiemu nie „wyrwał” pacjentów. Pilnowaliśmy, żeby się nie ogłaszał asystent, gdy już nim nie jest. Naczelna Izba wydawała biuletyn, abonowany przez lekarzy, w którym ogłaszało się decyzje sądu koleżeńkiego, jeżeli było takie postanowienie. Wielka kara. Izby Lekarskie miały sąd koleżeński, wyłoniony z ludzi o nieposzlakowanej opinii i wspaniałej reputacji zawodowej. Prezesem sądu był np. prof. Maksymilian Rutkowski. Prezesami Izby byli — prof. Jan Olbrycht, prof. Jan Strykowski, a tuż przed wojną dr Jan Kazimierz Gołąb.

Wspaniali ludzie, znakomici lekarze, rzeczywiste autorytety.

— Kiedy Izby Lekarskie zostały zlikwidowane?

— W 1950 roku. Ich majątek przejęła gospodarka komunalna. Ten dom (rozmaiwiamy w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”) sam kupowałem. Ten i jeszcze drugi przy ul. Krupniczej 11a. To była lokata funduszów naszej kasy wzajemnej pomocy. Wdowie po zmarłym lekarzu wypłacaliśmy wtedy 13 tys. zł. Można było za to kupić domek na przedmieściu.

— Wtedy były problemy konkurencji. Izby broniły przede wszystkim lekarzy...

— To zależy, co kto rozumie przez obronę lekarzy. Ja przez nią rozumiem i to, że nie wolno tolerować osób, które kładą cień na reputację tego zawodu. Ale to prawda: Izba była instytucją, która się mogła upomnieć o lekarza,

Teraz takiej instytucji nie ma.

— A Komisję Kontroli Zawodowej?

— Nie zastąpiły Izby Lekarskich. Przewodniczącym Odwoławczej Komisji Kontroli Zawodowej jest prof. Jan Lewicki, równocześnie prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. A właśnie Zarząd Główny PTL wystąpił z inicjatywą utworzenia Izby Lekarskich.

W uzasadnieniu projektu ustawy o Izbach Lekarskich — Polskie Towarzystwo Lekarskie wyraża przekonanie, że byłyby one istotnym elementem odnowy. Byłyby to samorząd lekarski, który mógłby wpływać na odbiurokratyzowanie zawodu lekarza i przywrócenie mu humanitarnych walorów służenia choremu, inicjatywie tworzenia takich struktur organizacyjnych, w których chory będzie podmiotem a nie przedmiotem działania, oddziaływanie na środowisko lekarskie i na organa władzy i administracji w kierunku nadania ochronie zdrowia prawdziwego priorytetu, opartego o rzeczywiste — poparte badaniami — potrzeby zdrowotne, bezwzględne eliminowanie z szeregu lekarzy osób, które naruszają zasady etyki zawodowej i z tego powodu nie mogą mieć prawa do decydowania o zdrowiu i życiu człowieka.

Dotychczasowy system kontroli zawodowej lekarzy jest krytycznie oceniany. Komisje Kontroli Zawodowej nie mają np. prawa oceniać czynów nie-

etycznych pracowników ochrony zdrowia dotyczących zachowań poza kręgiem działania zawodowego, nie mogą interweniować w przypadkach, gdy postawa pracownika ochrony zdrowia budzi zastrzeżenia, ale nie manifestuje się konkretnym wykroczeniem. To ogranicza rolę profilaktyczno-wychowawczą.

Wyłonione przez Izby — sądy dyscyplinarne rozpatrywać będą skargi na lekarzy, wnioski w ich obronie, spory pomiędzy lekarzami, pomiędzy lekarzami a innymi pracownikami służby zdrowia. Kara zawieszenia w prawach członka Izby lub skreślenie z listy członków pociąga za sobą utratę prawa wykonywania zawodu na terenie całego kraju. Minister zdrowia może uchwałę Izby Lekarskich uchylać. Decyzja ministra podlega zaskarżeniu przez Naczelną Izbę Lekarską do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W powszechności Izby Lekarskich upatruje się ważną gwarancję skutecznego oddziaływania na jakość opieki zdrowotnej oraz na poziom etyczno-deontologiczny lekarzy. Począwszy od studiów — przez całe zawodowe życie. Opiniowanie i wnioskowanie w zakresie nauczania podopiecznych stanowisk przez demokratycznie wybrany samorząd lekarski, cieszący się autorytetem, miałyby niewątpliwie wpływ na poprawę służby zdrowia.

Z obrad Komisji RN m. Krakowa

## Plan perspektywiczny odnowy Krakowa jest - jak go najlepiej realizować?

**N**owo powołana Komisja Rewaloryzacji i Ochrony Zabytków RN m. Krakowa pod przewodnictwem prof. W. Borusiewicza rozpoczęła pracę. W jej wczorajszych obradach, poświęconych dotychczasowemu przebiegowi odnowy oraz przyszłościowym zadaniom i poszukiwaniom optymalnej ich realizacji, uczestniczyli m. in. i sekretarz KK PZPR — **K. Dąbrowa** i prezydent m. Krakowa — **J. Gajewicz**.

Mówiąc o istniejącym perspektywicznym planie odnowy, prezydent Gajewicz stwierdził, iż można oczywiście różnie oceniać go — jako lepszy czy gorszy. Plan nie stanowi jednak tajemnicy, tylko trzeba go dokładniej zaprezentować, by bliżej zapoznać się z nim mogło całe krakowskie społeczeństwo.

Główny konserwator m. Krakowa, pełniący obowiązki dyrektora Wydz. Ochrony Zabytków RN, **A. Kuder** przypomniał o opracowywanej przez Komisję Doradcą ds. Odnowy przy Prezydencie m. Krakowa karcie rewaloryzacji, w której sprecyzowane będą wszelkie problemy odnowy. Mówił też o obowiązkach i prawach wynikających z tzw. Karty Weneckiej, której jednym z sygnatariuszy jest Polska i o konsekwencjach z wpisania zespołu zabytkowego Krakowa na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego.

Założenia — opracowanego w Biurze Rozwoju Krakowa — planu perspektywicznego rewaloryzacji w powiązaniu z planami perspektywicznymi miasta przedstawił generalny projektant Śródmieścia, arch. **L. Kaczmarski**. Podniósł on, że na bazie analiz ustalono 3 teoretyczne modele postępowania rewaloryzacyjnego. Na

ich podstawie stworzono poglądowy kompilacyjny, wynikowy, uznając iż w odnowie kryterium pierwszeństwa stanowi stan zagrożenia technicznego, na kolejnym miejscu są wartości kulturowe, a następnym potrzeby zmian funkcjonalnych, użytkowych.

Ustalając strategię postępowania rewaloryzacyjnego wzięto pod uwagę wariant optymalny, zakładając w tym przypadku niemal nieograniczone środki i możliwości, co pozwoliłoby na zrealizowanie odnowy w 20. latach, a także wariant minimum, tj. takie środki i możliwości (1/2 miliarda złotych rocznie), jakimi dziś dysponujemy z zastrzeżeniem, iż poniżej tego poziomu spraw się już nie rozpatruje. Jest przy tym nadzieja, że potem jak minie krytyczna w kraju sytuacja, będzie można wyśrodkować między wariantem optymalnym, a minimum taki poziom, na który liczymy — stwierdził arch. Kaczmarski.

Przyjęty został plan pracy Komisji na bieżący rok. (bp)

## Katowickie Forum Partyjne odpowiada krakowskim hutnikom

28 bm. w Katowicach odbyło się kolejne spotkanie Katowickiego Forum Partyjnego przy KW PZPR. Dyskutowano nad problemami zawartymi w pierwszym i drugim rozdziałach założeń programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. W duchu dotychczas wydanych rezolucji, których teksty zostały już opublikowane w dniach poprzednich, uczestnicy forum wysunęli szereg krytycznych uwag dotyczących interpretacji źródeł i charakteru kryzysu, jakie przeżywa nasz kraj oraz spraw związanych z realizacją przewodniej roli partii.

Przyjęto dalsze dokumenty, a wśród nich rezolucję w sprawie działalności naczelnych organów administracji państwowej PRL — które mają być wkrótce ogłoszone.

Zywo odbierając krytykę, z jaką ich deklaracja spotkała się podczas spotkania delegatów na konferencję PZPR w Hucie im. Lenina, członkowie forum wystosowali list otwarty do nowohuckiej organizacji partyjnej, wyrażając nadzieję, że możliwe będzie rozwinięcie dyskusji nad wzajemnymi problemami partii.

(PAP)

## Informacji PAP o pobycie w USA delegacji „Solidarności” — nie będzie

### WASZYNGTON

Korespondent PAP, Stanisław Głabiński pisze: Do Waszyngtonu przybyła delegacja „Solidarności”. Na zaproszenie organizatorów uczestniczy ona na prawach obserwatorów w 25. światowym kongresie międzynarodowej federacji skupiającej związki zawodowe pracowników przemysłów metalowych. Pierwszą wizytą delegacji „Solidarności” w Stanach Zjednoczonych budzi tu duże i zrozumiałe zainteresowanie. Piszą na ten temat korespondenci agencji prasowych. Niestety nic na ten temat nie może napisać waszyngtoński korespondent PAP.

Okazało się, że na sali obrad przy delegatach z Polski siedział, jak się domyślam, przydzielony im „miejscowy opiekun”. Ze sposobu, jakim wadał językiem polskim, domyślam się, że wyjechał z kraju przed kilkoma laty. „Opiekun” zorientował się kim jestem, natychmiast oddzielił mnie od delegatów, a tym oświadczył, że niezwłocznie muszę udać się na jakieś spotkanie. Gdy wyszliśmy razem z sali, natrafiłszy na znane mi już z widzenia szefa biura prasowego kongresu. „Opiekun” podszedł do niego i przez chwilę coś mu szeptał do ucha, wskazując palcem na mnie. Po tej rozmowie szef biura prasy podszedł do mnie i oświadczył, że moja akredytacja na kongres nie jest ważna, gdyż akredytować mogą jedynie dziennikarzy z krajów, których związki są oficjalnymi członka-

mi IMF. Poprosił mnie o opuszczenie budynku obrad kongresu i o niepodjęcie prób kontaktowania się z polską delegacją. Akcja „opiekuna” była tak błyskawiczna i tak skuteczna, że delegaci z kraju nie byli w stanie zorientować się, co się wokół nich dzieje. Podkreślam to, aby nie było najmniejszych wątpliwości, że za cały incydent nie ponoszą najmniejszej winy. (PAP)

## W Krakowie powstało Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Jugosłowiańskiej

W Domu Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” odbyło się wczoraj walne zebranie pierwszego, w kraju Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Jugosłowiańskiej, na którym ponad sto osób podpisało deklaracje członkowskie. Krakowskie kontakty z Jugosławią datują się już od wielu lat. Powstanie Towarzystwa przyczyni się do bliższej współpracy w różnych dziedzinach. Omówiono na walnym zebraniu program przewiduje bowiem organizowanie sesji popularyzacyjnych, wystaw, wieczorów filmowych, dyskusyjnych, a także wycieczek.

Wybrano 15-osobowy zarząd i prezesa Towarzystwa, którym został **Włodzimierz Nowak** — wiceprez. Wojewódzkiej Federacji Sportu w Krakowie. (aż)

Prosto z obrad Komisji Sejmowej

## O emeryturach i rentach rolniczych — mówi poseł Władysław Cabaj

W tym tygodniu Sejmowa Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczo — jako rzeczniczka spraw rolników — ustaliła ostatecznie listę i zakres postulatów dotyczących emerytur, rent i zasiłków dla grupy ludności związanej bezpośrednio z zawodem rolniczym. Oto, co na ten temat mówi przewodniczącą Komisji, poseł ziemi krakowskiej i prezes WK ZSL — **WŁADYSŁAW CABAJ**:

— Nie ulega wątpliwości, że nowa ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin jest konieczna. Naszym zdaniem powinna ona być oparta na takich samych zasadach, jakie obowiązują w stosunku do innych grup społecznych. Dlatego postulujemy przyznanie emerytury podstawowej na poziomie minimum socjalnego każdemu, kto przez pracę w gospodarstwie rolnym nabył do niej prawo, a więc nie tylko właścicielowi ziemi ale i pozostałym członkom rodziny. Chodzi o to, by ludzie, którzy ciężko pracowali przez całe życie mieli zabezpieczone podstawowe warunki bytowe.

Do tej emerytury socjalnej, jako składnik zmiennej, dochodziłyby kwoty obliczane od wartości sprzedanej gospodarce uspołecznionej produkcji towarowej, z uwzględnieniem odszkodowań PZU za plony stracone w wyniku klęsk żywiołowych, szkód wyrządzonych przez zwierzęta leśną itp. Emerytury rolnicze powinny być podwyższone w wypadku wzrostu kosztów utrzymania — na zasadach przyjętych dla innych grup zawodowych. Wychodząc z

założenia, że członkowie rodziny rolniczej zaczynają pracę w gospodarstwie bardzo wcześnie, bo już w wieku kilkunastu lat — proponujemy obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat dla mężczyzn, a 55 dla kobiet. Wreszcie ostatnia sprawa związana z tą grupą zagadnień: przyznanie w trybie pilnym emerytur wszystkim rolnikom, którzy przekazali swoje gospodarstwa następcom przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy.

Uważamy też za konieczne wprowadzenie pewnych zmian w trybie przekazywania gospodarstw: jeśli chodzi o następców to należy znieść kryterium wieku i poszerzyć krąg osób uprawnionych. Po prostu trzeba dać rolnikowi swobodę wyboru: dlaczego nie mógłby oddać swojej własności nawet dalekiemu krewnemu, czy osobie obcej, jeśli sobie tego życzy? Podobnie z formą zapisu: równorzędnie powinno być traktowane oświadczenie w obecności naczelnika UG i akt notarialny.

Natomiast przy przekazywaniu na rzecz państwa proponujemy trzy możliwości: rolnik sprzedaje gospodarstwo państwu po cenach obowiązujących w obrocie sąsiedzkim i otrzymuje jednorazowo należną sumę, godzi się na spłatę w miesięcznych ratach dołączanych do emerytury, względnie sprzedaje innemu rolnikowi, ale zachowuje prawo do emerytury

W kwestii świadczeń uważamy za niezbędne rozszerzenie ich zakresu o zasiłki porodowe, macierzyńskie, na dzieci wymagające szczególnej troski, potrzebne i inne przysługujące pozostałym grupom zawodowym. Podobnie powinny być traktowane dodatki z tytułu inwalidztwa, odznaczeń państwowych itp. Zasiłki za wypadki przy pracy proponujemy wypłacać od czwartego dnia choroby. Wreszcie należałoby rozważyć możliwość przyznania rolnikom renty III grupy, o ile komisja lekarska stwierdzi niezdolność do pracy w rolnictwie.

Proponowane przez Sejmową Komisję Rolnictwa i Przemysłu Spożywczo postulatów wymagają — zwłaszcza w I etapie — znacznych nakładów finansowych. Zdajemy sobie z tego sprawę, jednak rolnik od 35 lat partycypujący w rozwoju gospodarki narodowej, ma prawo

upomnieć się o zagwarantowanie mu godziwych uprawnień socjalnych. Chciałbym jeszcze dodać, że w ostatnim naszym posiedzeniu uczestniczyli — z prawem wypowiedzenia swych opinii — przedstawiciele NSZZRI „Solidarność” i Rady Głównej CZKR. Przyjęliśmy, że będzie to obowiązywało również w przyszłości. Osobiście uważam, że podobną zasadę powinny się wprowadzić również w radzieckich Komisjach Produkcji Rolnej i Gospodarki Żywnościowej na szczeblu wojewódzkim.

W najbliższym czasie proponowane przez nas zasady nowej ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin będą rozpatrzone przez Komisję Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Notowała: **H. Słoczyńska**

## Zbigniew Iwanow delegatem na Konferencję Partyjną w Toruniu

28 bm. w auli Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu zebrała się pierwsza sesja Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Kilkogodzinna dyskusja skoncentrowała się nad wnioskiem komisji mandatowej, która zaproponowała uznanie mandatu Zbigniewa Iwanowa z organizacji partyjnej Toruńskich Zakładów Urzędów Okręgowych „Towimor”. Z. Iwanow — jak wiadomo — decyzją Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Toruniu został w ub.r. wykluczony z partii za działalność frakcyjną i głoszenie poglądów niezgodnych z linią partii. W br. zatwierdził tę decyzję zespół Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, a niedawno potwierdziło ją prezydium CKKP. Mimo to organizacja partyjna „Towimor” nadal uważa Zbigniewa Iwanowa za swego I sekretarza oraz wybrała go delegatem na Miejską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą. Delegaci 363 głosami przeciwko 254 uznali ważność mandatu Z. Iwanowa na Miejską Konferencję Partyjną w Toruniu.

## Wniosek OOP o wydalenie z partii Zdzisława Grudnia

Podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w kopalni „Gottwald”, która obradowała 28 bm., podnoszono m. in. sprawę odpowiedzialności i rozliczenia z postawy etycznie moralnej byłego członka 8. OOP tej kopalni — byłego I sekretarza KW PZPR w Katowicach — **Zdzisława Grudnia**. Drugi sekretarz tej OOP, **Robert Oborowy** przypomniał, że jej członkowie jeszcze jesienią ub.r. domagali się wykluczenia z szeregów partii Z. Grudnia i pozbawienia go wszystkich pełniących funkcji — dając temu wyraz w wniosku sformułowanym w tej sprawie, a przekazanym wyższym instancjom partii, włącznie z KC. Mówca poinformował też delegatów o decyzjach w sprawie Z. Grudnia, jakie podjęto w przeddzień na posiedzeniu wojewódzkiej komisji ds. oceny i ustalenia odpowiedzialności byłych członków kierownictwa władz wojewódzkich. Stwierdził m. in., że zainteresowanie zlekceważył wiać, domagając się osobistego jego udziału w tym posiedzeniu celem złożenia wyjaśnień i nie przybył na nie. Komisja sformułowała wniosek adresowany do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej o wydalenie Z. Grudnia z partii. (PAP)

## Zmiany w programie FFK

W związku z żałobą narodową po śmierci prymasa Polski, kardynała, **Stefana Wyszyńskiego** zmianom ulega program Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie. O wszystkich zmianach organizatorzy informują podczas konferencji prasowej, która odbędzie się w sobotę o godz. 15. w kinie „Kijów”.

## Krakowskie nekropolia

(Dokończenie ze str. 5)

O mniej dostosowanej zatem do duszpasterstwa formie centralnej krakowskiej kościoła Franciszkanów zdecydował najpewniej jego fundator, **Bolesław Wstydlivy**. Świadczy to, że kościół od samego początku pomyślany był na mauzoleum Piastów. Gdy budowano świątynię, nie nie wskazywało, że **Bolesław Wstydlivy** będzie ostatnim przedstawicielem krakowskiej ich linii, że nie pozostawi potomstwa. Spodziewając się go przygotował miejsce dla przyszłych rodowych pochówków. Świątynia franciszkańska, jako dynastyczne mauzoleum, pozostawała nim częściowo, do połowy XIV w.

A czy wiecie, gdzie spoczął następca **Bolesława Wstydlivego** — **Leszek Czarny**? Ten mądry władca, który marzył o zjednoczeniu wówczas rozbitego na dziesięć państwa i któremu Kraków zawdzięcza oto-

czenie murami obronnymi, znalazł wieczny spoczynek w krakowskim kościele Dominikanów.

W dynastycznym mauzoleum piastowskim tj. u Franciszkanów grzebał **Władysław Łokietek** swych przedwcześnie zmarłych synów: pierworodnego **Stefana**, potem **Władysława**. W ten sposób podkreślał ciągłość dynastii w okresie swej jeszcze trudnej sytuacji. Dopiero po ustabilizowaniu rządów i koronacji wybrał Łokietek dla siebie miejsce pochówku w **Wawelskiej Katedrze**. I odtąd stała się ona miejscem wiecznego spoczynku prawie wszystkich polskich królów.

### KSIĄŻĘCE MEZALIANSE

Kościół Mariacki zwykło się uważać za związany wyłącznie z dziejami krakowskiego mieszczaństwa. Błędna to opinia. Bowiem przy końcu południowej nawy, w sąsiedztwie cudownego krucyfiks, znajduje

się kaplica, gdzie spoczywają piastowscy książęta z linii oświęcimsko-zatorskiej, o których można powiedzieć współczesnym językiem, że popelnili mezalianse. Od XV w. niektórzy zawierali, dla ratowania podupadłych fortun, mariaże z bogatymi mieszczankami krakowskimi. O ile jednak na małżeństwa książąt z córkami możnowładców patrzone pobłażliwie, to zwłaszcza pierwsze małżeństwa Piastów z córkami mieszczan spotykały się u współczesnych z nieprzychylnością, pomijano je wymownym milczeniem dezaprobaty, z czasem traktowano życzliwiej. Tak więc, w świątyni Mariackiej znajdują się również szczątki Piastów, ich małżonek i potomstwa.

Kaplica, gdzie spoczywają, to również mauzoleum piastowskie, i to szczególnie, bo związane z krakowskim patrycjatem doby średniowiecza. Oprac. **B. P.**

S. t. p.

## mgr inż. Edward Barszcz

nasz ukochany i nieodżałowany Mąż, Syn, Ojciec, Brat, Teść, Dziadziuś, Szwagier i Wujek, człowiek nieskończonej dobroci, skromności i szlachetności zmarł tragicznie w Warszawie dnia 25 maja 1981 roku, w wieku 53 lat.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 30 maja, o godzinie 8.30, w kościele o.o. Karmelitów przy ul. Rakowickiej w Krakowie.

Oprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11, z kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym z największym bólem zawiadamiamy prawdziwych Przyjaciół i wszystkich życzliwych Jego pamięci.

Pogrzeźni w rozpoczy

**ZONA, RODZICE, CÓRKA, SYN, SIOSTRY, BRAT, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZKOWIE, BRATOWA, SZWAGROWIE i RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

S. t. p.

## Eligiusz Zagórski

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie dnia 25 maja 1981 roku, w wieku 69 lat.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kościele parafialnym na Woli Duchackiej w sobotę 30 maja, o godzinie 13, po czym nastąpi oprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu na Woli Duchackiej.

Pozostali w głębokim bólu i żałobie

**ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA**

S. t. p.

## mgr Szczepan Kruczek

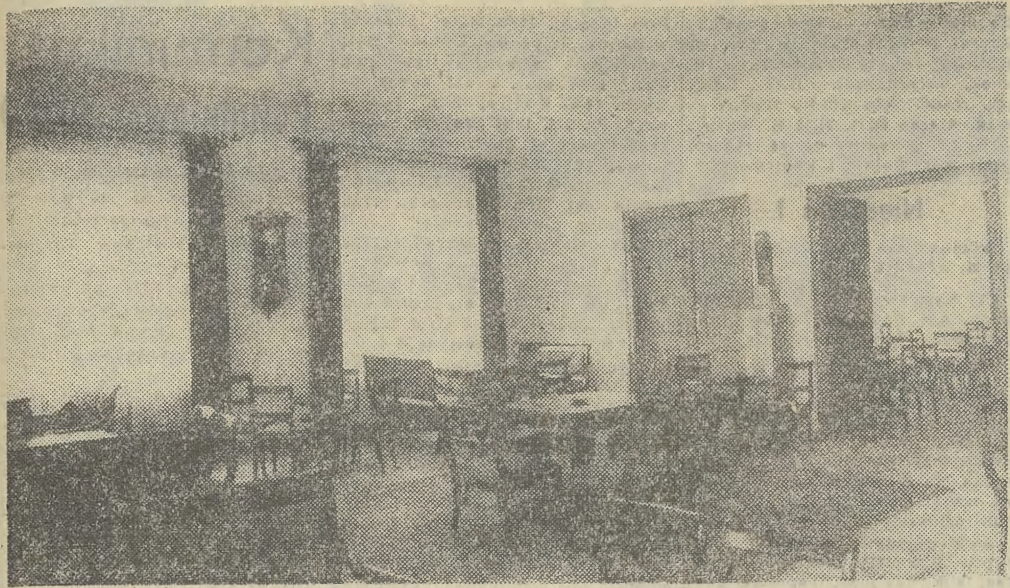
nasz najdroższy Syn, Mąż, Brat, Ojciec i Dziadziuś, ur. 5 VII 1917 r. w Lubaczowie, zmarł w Krakowie, opatrzony św. sakramentami, dnia 27 maja 1981 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 1 czerwca, o godz. 12.30, po czym nastąpi oprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeźni w głębokiej żałobie i smutku

**MATKA, ZONA, BRAT, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ i WNUKI**

Prosimy o nieskładanie kondolencji



Sala „kryształowa” II piętra. Jej wyposażeniem są kopie stylowych mebli z Henrykowa, oryginalna biedermeierowska biblioteczka i stary smyrnaiski dywan.

Przy ul. Szczepańskiej 1

# Rok za rokiem powstaje prawdziwy Dom Dziennikarza

Od 26 lat na I piętrze gotyckiej kamienicy przy ul. Szczepańskiej 1 znajduje się siedziba Oddz. Krak. SDP i Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”. Prowadzi działalność wewnętrzną dla środowiska dziennikarskiego, współpracując z klubami twórczymi SDP i redakcjami — oraz zewnętrzną, gromadzącą tu — wśród dziennikarzy — krakowian, gości z kraju i zagranicy.

**GDY OTWIERANO** Klub „Pod Gruszką” krakowskie SDP skupiało ok. 180, dziś liczy ponad 400 członków. Z czasem na I p. w 4 salach zaczęło brakować miejsca. Trzeba bowiem dodać, że prowadzi się tu również stołówkę i kawiarnię. W takiej sytuacji przed paroma laty władze miasta dały dodatkowe pomieszczenia na II piętrze (203 m kw.). Ma tu obecnie swój lokal, z prawdziwego zdarzenia, biuro SDP, dwie sale przeznaczone dla klubów twórczych Stowarzyszenia, w tych salach odbywa się też nauka języków

obcych, mieszczą się punkty informacyjne dla dziennikarzy kontaktujących się z ludźmi różnych środowisk, odbywają się konferencje prasowe, imprezy o charakterze ogólnomiejskim.

Przy tak wszechstronnej działalności i pełnym wykorzystaniu pomieszczeń znowu stało się w nich ciasno. Powołano komisję z zyczeniem środowiska jest, by kamienica przy ul. Szczepańskiej stała się prawdziwym Domem Dziennikarza. W związku z tym rady konserwatorskie w opracowaniu funkcji kamienicy uwzględniły możliwość dalszego zwiększenia lokali dla SDP. I dla tych właśnie celów zaprojektowano poddasze na pokoje: gościnne, pracy twórczej, klubowe, (nawet z myślą o stworzeniu tu klubu typu angielskiego), gospodarcze itp.

**OD WPROWADZENIA SIĘ** do kamienicy, SDP i Klub dbając o nią inspirowały wszelkie remonty. Ostatnio, przy ogromnej przychylności władz miasta i PGM Śródmieście z dyr. Marcinkowskim, przeprowadzono remont generalny remont finansowany przez wspomnianie PGM. Remont odbył się nie typowo, w rekordowym czasie niespełna 2 lat, bez wykwatowania, bez zawieszania działalności, przy czynnej galerii plastycznej, prowadzeniu (dla 400 osób) stołówki, Wielkie uznanie dla Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlano-Metalowej w Nowej Hucie, znakomitego zespołu fachowców, dla PKZ-ów, które spełniły tu wszelkie oczekiwania przyczyniając się do świetności zabytkowych wnętrz. Inwestorem zastępczym był Zarząd Rewaloryzacji.

„**POD GRUSZKA**” chce się nadal rozszerzać działalność kulturalną — mówi zasłużona kierowniczka naszego Klubu, od 16 lat, Lidia Żukowska. — I dlatego czynimy starania o przyznanie nam obszernych, pięknych, zabytkowych piwnic. Wraz z otwarciem tu jeszcze szerszej niż dotąd działalności kulturalnej, będzie też można

uzyskać w niej wpływy na utrzymanie SDP i Klubu oraz na jeszcze lepsze utrzymanie domu. Już dziś obok Muzeum Szolajskich — jest on najlepiej w tym bloku staromiejskiej zabudowy utrzymaną budowlą.” (bp)

## muzyczny tydzień Beethoven w mistrzowskim wykonaniu

Dzisiaj (29 V, godz. 19.30) i w sobotę (30 V, godz. 18.00) ostatnie koncerty kończące się sezonu w Filharmonii Krakowskiej poprowadzi Marek Pijarowski, a jako solista wystąpi pianista Andrzej Ratusiński. W programie dwa świetne dzieła, J. Brahmsa: II koncert fortepianowy B-dur i II symfonia D-dur.

W najbliższą niedzielę (31 V, godz. 17.15) w Opactwie Tynieckim inauguracja wakacyjnych koncertów — organowo-kameralnych, organizowanych już od 9 lat. Tym razem wystąpi organistka Marietta Kruciel-Sospnowska i fortepian Jerzy Kalinowski, któremu na organach towarzyszyć będzie Maria Machura. W programie głównie muzyka baroku.

We wtorek, środę i czwartek (2, 3 i 4 VI, godz. 19.30) w sali Hoidu Pruskiego w Sukiennicach czekają nas trzy kolejne koncerty, na których nasza znakomita skrzypczka Wanda Witkomorska i pianista Tadeusz Chmielewski wykonają wszystkie sonaty na skrzypce i fortepian Ludwiga van Beethovena. Będzie to niewątpliwie wielkie wydarzenie w życiu muzycznym Krakowa.

W piątek (5 VI, godz. 19.30) wystąpi w sali Filharmonii dyplomanci Akademii Muzycznej. Orkiestrę PFK poprowadzi Krzysztof Dziewięcki z kl. doc. Jerzego Kallewicz, a solistą będzie Leszek Bartkiewicz (kl. prof. Ludwika Stefańskiego). W programie: Rossiniego uvertura do opery „Włoszka w Al-

## Wielopole, Wielopole...

# Kiedyś być drukarzem to było coś, a dziś?

Leży przede mną pięknie wydrukowane zaproszenie na „Spotkanie z towarzyszami sztuki drukarskiej” organizowane z okazji Dnia Drukarza w Prasowych Zakładach Graficznych. Oprócz programu krótka biografia przeszło 70-letniej bogatej historii, jedynej w naszym mieście drukarni prasowej.

Jest więc data 18 grudnia 1910 roku, kiedy to wydano pierwszy numer „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i rok 1926, w którym przeniesiono drukarnię i redakcję popularnego „IKC” do gmachu przy ul. Wielopole 1. A potem rok 1927 kiedy wydrukowano bieżący numer „IKC” w budyńku Wielopole 1, który od tego momentu nazwano „Pałacem Prasy”.

— Czy myśli Pan — zwracam się z tym pytaniem do KAZIMIERZA SKROBACZA, dyrektora Prasowych Zakładów Graficznych — że właśnie na pamiątkę tej daty nowy obiekt drukarni przy al. Pokoju nazwano również pałacem?

— Nie wiem, może. Wiem natomiast na pewno, że tamten pałac rozdzielił się w znacznie mniejszych bólach niż obecny, stawiany od lat.

— Rzeczywiście, ta inwestycja świadczy najlepiej o niemoce prasę w ubiegłych 10 latach. Ale podobno Wy tzn. drukarze

przenosicie się doń już na pewno w tym roku?

— Podobno, ale obietnic i terminów było już tyle, że nie bardzo im wierzę. Chociaż już od lutego ub. roku drukujemy tam terenowe wydanie Trybuny Ludu w technice offsetowej, przy zastosowaniu przekazu formy i urządzeń teletransmisji. A także Tygodnik Powszechny, Gazetę Krakowską, Dunajec i TeMI oraz comiesięczne wydanie książkowe „Ekspresu reporterów”.

— A czy nie żal Wam będzie opuszczać Wielopole — centrum miasta, skąd wszędzie blisko i gdzie wszędzie tyle historii, ba, nawet legendy?

— Może i trochę żal. Ale tu pracuje się naprawdę w nie-ludzkich warunkach. A nasza załoga licząca obecnie ok. 450 osób ma do wykonania odpowiedzialne i duże zadania produkcyjne. Przecież tutaj drukuje się 4 dzienniki, 7 tygodników, 16 dwutygodników, 2 miesięczniki i sporo pozycji książkowych.

— Skoro już mówimy o założeniu, nie jest to dobry czas dla dyrektorów, a Pana lubią i chwala, jak Pan to robi?

— Przede wszystkim nie wiem czy to nie jubileuszowy komplement? A jeśli prawda, to chyba dlatego, bo wiedzą, że i ja ich lubię, znam ich robotę, potrzebne do jej wykonywania umiejętności, wiedzę i wysiłek. Sam przeszedłem przez pracę w drukarni we wszystkich szczeblach, byłem składaczem i linotypistą, potem ukończyłem wyższe studia poligraficzne w Lipsku. Kierując zakładem współpracując z moim zastępcą — dyrektorem ds. technicznych Rajmundem Kazimierzakiem, Rada Pracownicza oraz oboma związkami. Jestem też nauczycielem Technikum Szkół Poligraficznych i większość pracowników — drukarni to moi uczniowie — ma to także wpływ na osobiste z nimi kontakty.

— A jak radzi Pan sobie we współpracy z „Solidarnością” i z NSZZ PP?

— Nie muszę sobie wcale radzić, w programie jednego i drugiego jest dobro załogi i dobro zakładu, a ten program jest także moim programem.

— Panie Dyrektore kiedys zawód drukarza to było coś, a dziś?

— Różnie z tym bywa. Prawdę powiedziawszy, mamy kłopoty z kadrami, a i ranga zawodu też nie ta co dawniej. Staramy się to zmienić. Dziś narazie nadchodzi czas na takie zmiany. Powróciliśmy do starego godła — trójbarwnej wstęgi z trzema podstawowymi kolorami: czerwony, żółty i niebieski. Staramy się również, by pracujący tu ludzie mieli poczucie satysfakcji zawodowej, świadomości tego, iż pracują na bardzo ważnym odcinku. Przy okazji muszę powiedzieć, że niepokoi mnie fakt ciągle niezbyt sprawiedliwego rozdzielania papieru, co powoduje brak gazet i tak długie kolejki po nie. No, ale to już inna sprawa. Dziękuję za rozmowę. **BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA**

## Poświęcenie sztandaru poligrafów

W niedzielę o godz. 10 odbędzie się w Katedrze Wawelskiej uroczysta msza święta, w czasie której poświęcony zostanie sztandar poligrafów zrzeszonych w „Solidarności”. Mszę celebrować będzie dziekan Kapituły Krakowskiej ks. infułat Czartoryski.

## Odnaczenia dla drukarzy

Z okazji „Dnia Drukarza” najbardziej zasłużonym pracownikom Prasowych Zakładów Graficznych przyznano wysokie odznaczenia państwowe i odznaki.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przyznano **Bolesławowi Podbierze**. Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowani zostali **Kazimierz Niegórski** i **Jan Nowak**, a Srebrnym **Adam Mikula**.

Odnaką „Za zasługi dla RSW „Prasa-Książka-Ruch” uhonorowani zostali **Władysław Wencel**, **Marian Ferlag** i **Jan Nowak**. Złotą Odnaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” — **Mieczysław Pyszny**, a Srebrną — **Celina Cywa** i **Janusz Lappe**.

Odnaki „Zasłużony Drukarz” przyznano: **Zbigniewowi Świdorskiemu**, **Franciszkowi Waśce**, **Wiktorowi Mikosiowi** i **Tadeuszowi Dąbrosławowi**. Złotą Odnakę Związkową — **Tadeuszowi Kaluży** i **Irenie Arden**, a Srebrną **Barbarze Kaczmarczyk** i **Czesławowi Prasiłowi**.

(bog)

## NOTYJAZD KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

\* 18 — KDK, s. drewniana — W. Żelazny — O kulturze esperanckiej i Czesławie Miłoszu.

\* 18 — „STAROWKA”, ul. Szczepańska 5/II p. — Krak. Klub B. Oświęcimiaków prosi Koleżanki i Kolegów o wzięcie udziału w zebraniu wyborczym.

JUTRO O GODZINIE:

\* 19.30 — SPAM, ul. Mikołajska 14 — Recital fortepianowy — Okada Teruyuki (Japonia). W programie: F. Chopin, L. van Beethoven.

\* 19 — KDK, s. drewniana — „Rozmowa z Matką Makryną” — monodram w wyk. Ireny Jun. Powtórzenie spektaklu w niedzielę, 31 bm. o godz. 19-tej.

\* 20 — Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2 — Polska i amerykańska muzyka wokalna — Olga Szwajgier (sopran), Halina Kochan — fort., Lucyna Mielezarek — reż. M. Chofontowski — reż. dźwięku.

W NIEDZIELE

\* 15 „STAROWKA” — Kolorowe filmy dla dzieci.

A POZA TYM:

\* W lokalu SARP, ul. św. Jana 11 — w poniedziałek, 1 V br. — wyszczególnienie piosenki autorskiej Leszka Wójtowicza z „Piwnicy pod Baranami”.

\* W Jaszczurowej Galerii Fotografii — Galeria Autorska Elżbiety Karaś „Klepsydra”.

\* W Galerii Sztuki, ul. Floriańska nr 34 — Dorota Cwieluch-Brincken — Wcielonia — Rysunek, Pastel.

\* VOX występuje w Krakowie w dniu 1 i 2 czerwca br. o godz. 18 i 20.30 w Domu Żołnierza oraz 3 i 4 czerwca o godz. 19.30 i 21.30 w Filharmonii. Kasy zwracają pieniądze lub wymienią bilety na inny termin.

\* W sobotę 20 maja o godzinie 12.30 w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego — Collegium Novum (ul. Grodzka 24) odbędzie się koncert laureatów III Międzynarodowego Konkursu Chórów — Chóru Marińskiego w Krakowie i Krakowskiego Chóru Akademickiego przy UJ.



Klatka schodowa zyskała po remoncie stylową kratę projektu inż. arch. Krzysztofa Filusia. Fot. Jadwiga Rubiś

gierze”, Chopina Koncert fortepianowy f-moll i Dworzaka IX symfonia „Z Nowego Świata”. Krakowski Teatr Muzyczny zaprasza na swe spektakle w Teatrze im. J. Słowackiego — 31 V, godz. 19.15, na „Traviatę” Verdiego, 1 VI, godz. 11.00, na balet „Królowa Snieżka” Pawłowskiego i 7 VI, godz. 19.15, na „Polawiaczy peret” Bizeta, oraz do „Domu Żołnierza” — 29 i 30 V, godz. 19.15, na „Płaszynka z Tyrolu” Zellera, a 3, 4 i 5 VI, godz. 19.15, na „Księżniczkę czardasza” Kalmana. 29, 30 i 31 V, godz. 17.00 — dla najmłodszych „Jaś i Małgosia” w sali DK „Krakus”. (aw)

## Andrzej Kurz w programie „Czas przewodniczącego”

● Rada Narodowa — dekoracja czy skuteczna władza. ● Czy ma sens milionowy Kraków? ● Czy jest możliwy prawdziwy samorząd miejski? — to tylko niektóre z wielu pytań, jakie zadają krakowscy dziennikarze Andrzejowi Kurzowi — przewodniczącemu Rady Narodowej m. Krakowa w programie telewizyjnym „Czas przewodniczącego”. Program ten przygotowany przez Telewizję Kraków nadany zostanie dziś, 29 maja o godz. 13.30 w programie II.

## Atrakcje dla najmłodszych

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku szereg instytucji organizuje z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka imprezy dla naszych najmłodszych. Oto kilka najciekawszych propozycji:

- Poniedziałek — godz. 13 — Dom Kultury „Krakus”, ul. Wrocławska 28 — występy artystyczne. Godz. 14 — Dom barczera, ul. Lotnicza 1 — blok imprez dla dzieci (konkursy, filmy, zabawy) Godz. 14 — Klub Podwawelski, ul. Komandorów 21 — Występy kabaretu „Drops”. Godz. 16.30-18 — Klub Kuzma, os. Złotego Wieku 11 — bloki filmów dla dzieci. Godz. 11 — Klub „Forum”, ul. Mikołajska 2 — podsumowanie ogólnopolskiego konkursu plastycznego „Kraków w oczach dziecka”. Godz. 18 — Kino „Związkowiec” — opowieść indiańska dla dzieci „Czarny Joe i Apaczka”.

**nie siedź w domu  
IDZ NA WYCIECZKĘ**

Bardzo ciekawie zapowiadają się najbliższe wyprawy poza miasto, które wraz z PTTK urządzamy w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU IDZ NA WYCIECZKĘ**. Oto dokładny program naszych imprez:

**SOBOTA, 30 bm.**  
● wycieczka piesza pn. „Do Jurczy” — przejazd pociągiem do Rozowa — Jurczyca — Polanka Haller — Wola Radziszowska — Radziszów — powrót koleją — 14 km wędrowki czyli 14 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrotne) do Radziszowa, cena 10 zł.

**NIEDZIELA, 31 bm.**  
● wycieczka piesza pn. „DO BRZEZNICY” — przejazd pociągiem do Brzeznicy — Trawna Góra (421 m n.p.m.) — Góra Miślarza (440 m n.p.m.) — Babczak — Łysa Góra — Klecza Góra — powrót koleją — 14 km wędrowki czyli 14 punktów do Odnaki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.59 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 8.22), bilety wycieczkowe do Brzeznicy, cena 9,60 zł.  
● wycieczka piesza pn. „GARB TECZYŃSKI” — przejazd autobusem MPK do Morza-

wicy — Aleksandrowice — Burów — Dolina Burowska — Zabierzów — powrót pociągiem 8 km spaceru czyli 8 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.00 przy przystanku autobusów MPK linia nr 209 na ul. Senatorskiej (odjazd o godz. 8.30), cena biletów: normalne — 7,50 zł, ulgowe — 3,5 zł.

Serdecznie zapraszamy. Najlepszy wypoczynek na spacerze poza miastem. (KAS)

## Talony na dzieła Mickiewicza

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Krakowie informuje, że wydane w dniu 23 bm. paragony oraz inne dokumenty w ramach zbiórki pt. „Lektury z makulatury wymieni w dniach 1, 2 i 3 czerwca na talony. Talony uprawniające do nabycia w roku 1982 dzieł A. Mickiewicza będą wydawane w tych punktach skupu, które wydawały paragony lub inne dokumenty. Talony będą wydawane tylko przez zapowiedziane trzy dni w godz. 10-18, po przedłożeniu dowodu dostawy makulatury. (ag)

KIEDY Co KIEDYgoze Co gdzie? KIEDY

Table with 3 columns: PIATEK 29 MAJA, SOBOTA 30 MAJA, NIEDZIELA 31 MAJA. Content includes names like Magdalena Teodor, Ferdynanda Feliksa, Aniela Petroneli.

TEATRY, KINA, WYSTAWY-MUZEA. Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piat. 12-18, sob. niedz. 10-15), Wawel zaginiony (piat. 10-15, 16-18, 19-21, 22-25, 26-29, 30-31, 32-35, 36-39, 40-43, 44-47, 48-51, 52-55, 56-59, 60-63, 64-67, 68-71, 72-75, 76-79, 80-83, 84-87, 88-91, 92-95, 96-99, 100-103, 104-107, 108-111, 112-115, 116-119, 120-123, 124-127, 128-131, 132-135, 136-139, 140-143, 144-147, 148-151, 152-155, 156-159, 160-163, 164-167, 168-171, 172-175, 176-179, 180-183, 184-187, 188-191, 192-195, 196-199, 200-203, 204-207, 208-211, 212-215, 216-219, 220-223, 224-227, 228-231, 232-235, 236-239, 240-243, 244-247, 248-251, 252-255, 256-259, 260-263, 264-267, 268-271, 272-275, 276-279, 280-283, 284-287, 288-291, 292-295, 296-299, 300-303, 304-307, 308-311, 312-315, 316-319, 320-323, 324-327, 328-331, 332-335, 336-339, 340-343, 344-347, 348-351, 352-355, 356-359, 360-363, 364-367, 368-371, 372-375, 376-379, 380-383, 384-387, 388-391, 392-395, 396-399, 400-403, 404-407, 408-411, 412-415, 416-419, 420-423, 424-427, 428-431, 432-435, 436-439, 440-443, 444-447, 448-451, 452-455, 456-459, 460-463, 464-467, 468-471, 472-475, 476-479, 480-483, 484-487, 488-491, 492-495, 496-499, 500-503, 504-507, 508-511, 512-515, 516-519, 520-523, 524-527, 528-531, 532-535, 536-539, 540-543, 544-547, 548-551, 552-555, 556-559, 560-563, 564-567, 568-571, 572-575, 576-579, 580-583, 584-587, 588-591, 592-595, 596-599, 600-603, 604-607, 608-611, 612-615, 616-619, 620-623, 624-627, 628-631, 632-635, 636-639, 640-643, 644-647, 648-651, 652-655, 656-659, 660-663, 664-667, 668-671, 672-675, 676-679, 680-683, 684-687, 688-691, 692-695, 696-699, 700-703, 704-707, 708-711, 712-715, 716-719, 720-723, 724-727, 728-731, 732-735, 736-739, 740-743, 744-747, 748-751, 752-755, 756-759, 760-763, 764-767, 768-771, 772-775, 776-779, 780-783, 784-787, 788-791, 792-795, 796-799, 800-803, 804-807, 808-811, 812-815, 816-819, 820-823, 824-827, 828-831, 832-835, 836-839, 840-843, 844-847, 848-851, 852-855, 856-859, 860-863, 864-867, 868-871, 872-875, 876-879, 880-883, 884-887, 888-891, 892-895, 896-899, 900-903, 904-907, 908-911, 912-915, 916-919, 920-923, 924-927, 928-931, 932-935, 936-939, 940-943, 944-947, 948-951, 952-955, 956-959, 960-963, 964-967, 968-971, 972-975, 976-979, 980-983, 984-987, 988-991, 992-995, 996-999, 1000-1003, 1004-1007, 1008-1011, 1012-1015, 1016-1019, 1020-1023, 1024-1027, 1028-1031, 1032-1035, 1036-1039, 1040-1043, 1044-1047, 1048-1051, 1052-1055, 1056-1059, 1060-1063, 1064-1067, 1068-1071, 1072-1075, 1076-1079, 1080-1083, 1084-1087, 1088-1091, 1092-1095, 1096-1099, 1100-1103, 1104-1107, 1108-1111, 1112-1115, 1116-1119, 1120-1123, 1124-1127, 1128-1131, 1132-1135, 1136-1139, 1140-1143, 1144-1147, 1148-1151, 1152-1155, 1156-1159, 1160-1163, 1164-1167, 1168-1171, 1172-1175, 1176-1179, 1180-1183, 1184-1187, 1188-1191, 1192-1195, 1196-1199, 1200-1203, 1204-1207, 1208-1211, 1212-1215, 1216-1219, 1220-1223, 1224-1227, 1228-1231, 1232-1235, 1236-1239, 1240-1243, 1244-1247, 1248-1251, 1252-1255, 1256-1259, 1260-1263, 1264-1267, 1268-1271, 1272-1275, 1276-1279, 1280-1283, 1284-1287, 1288-1291, 1292-1295, 1296-1299, 1300-1303, 1304-1307, 1308-1311, 1312-1315, 1316-1319, 1320-1323, 1324-1327, 1328-1331, 1332-1335, 1336-1339, 1340-1343, 1344-1347, 1348-1351, 1352-1355, 1356-1359, 1360-1363, 1364-1367, 1368-1371, 1372-1375, 1376-1379, 1380-1383, 1384-1387, 1388-1391, 1392-1395, 1396-1399, 1400-1403, 1404-1407, 1408-1411, 1412-1415, 1416-1419, 1420-1423, 1424-1427, 1428-1431, 1432-1435, 1436-1439, 1440-1443, 1444-1447, 1448-1451, 1452-1455, 1456-1459, 1460-1463, 1464-1467, 1468-1471, 1472-1475, 1476-1479, 1480-1483, 1484-1487, 1488-1491, 1492-1495, 1496-1499, 1500-1503, 1504-1507, 1508-1511, 1512-1515, 1516-1519, 1520-1523, 1524-1527, 1528-1531, 1532-1535, 1536-1539, 1540-1543, 1544-1547, 1548-1551, 1552-1555, 1556-1559, 1560-1563, 1564-1567, 1568-1571, 1572-1575, 1576-1579, 1580-1583, 1584-1587, 1588-1591, 1592-1595, 1596-1599, 1600-1603, 1604-1607, 1608-1611, 1612-1615, 1616-1619, 1620-1623, 1624-1627, 1628-1631, 1632-1635, 1636-1639, 1640-1643, 1644-1647, 1648-1651, 1652-1655, 1656-1659, 1660-1663, 1664-1667, 1668-1671, 1672-1675, 1676-1679, 1680-1683, 1684-1687, 1688-1691, 1692-1695, 1696-1699, 1700-1703, 1704-1707, 1708-1711, 1712-1715, 1716-1719, 1720-1723, 1724-1727, 1728-1731, 1732-1735, 1736-1739, 1740-1743, 1744-1747, 1748-1751, 1752-1755, 1756-1759, 1760-1763, 1764-1767, 1768-1771, 1772-1775, 1776-1779, 1780-1783, 1784-1787, 1788-1791, 1792-1795, 1796-1799, 1800-1803, 1804-1807, 1808-1811, 1812-1815, 1816-1819, 1820-1823, 1824-1827, 1828-1831, 1832-1835, 1836-1839, 1840-1843, 1844-1847, 1848-1851, 1852-1855, 1856-1859, 1860-1863, 1864-1867, 1868-1871, 1872-1875, 1876-1879, 1880-1883, 1884-1887, 1888-1891, 1892-1895, 1896-1899, 1900-1903, 1904-1907, 1908-1911, 1912-1915, 1916-1919, 1920-1923, 1924-1927, 1928-1931, 1932-1935, 1936-1939, 1940-1943, 1944-1947, 1948-1951, 1952-1955, 1956-1959, 1960-1963, 1964-1967, 1968-1971, 1972-1975, 1976-1979, 1980-1983, 1984-1987, 1988-1991, 1992-1995, 1996-1999, 2000-2003, 2004-2007, 2008-2011, 2012-2015, 2016-2019, 2020-2023, 2024-2027, 2028-2031, 2032-2035, 2036-2039, 2040-2043, 2044-2047, 2048-2051, 2052-2055, 2056-2059, 2060-2063, 2064-2067, 2068-2071, 2072-2075, 2076-2079, 2080-2083, 2084-2087, 2088-2091, 2092-2095, 2096-2099, 2100-2103, 2104-2107, 2108-2111, 2112-2115, 2116-2119, 2120-2123, 2124-2127, 2128-2131, 2132-2135, 2136-2139, 2140-2143, 2144-2147, 2148-2151, 2152-2155, 2156-2159, 2160-2163, 2164-2167, 2168-2171, 2172-2175, 2176-2179, 2180-2183, 2184-2187, 2188-2191, 2192-2195, 2196-2199, 2200-2203, 2204-2207, 2208-2211, 2212-2215, 2216-2219, 2220-2223, 2224-2227, 2228-2231, 2232-2235, 2236-2239, 2240-2243, 2244-2247, 2248-2251, 2252-2255, 2256-2259, 2260-2263, 2264-2267, 2268-2271, 2272-2275, 2276-2279, 2280-2283, 2284-2287, 2288-2291, 2292-2295, 2296-2299, 2300-2303, 2304-2307, 2308-2311, 2312-2315, 2316-2319, 2320-2323, 2324-2327, 2328-2331, 2332-2335, 2336-2339, 2340-2343, 2344-2347, 2348-2351, 2352-2355, 2356-2359, 2360-2363, 2364-2367, 2368-2371, 2372-2375, 2376-2379, 2380-2383, 2384-2387, 2388-2391, 2392-2395, 2396-2399, 2400-2403, 2404-2407, 2408-2411, 2412-2415, 2416-2419, 2420-2423, 2424-2427, 2428-2431, 2432-2435, 2436-2439, 2440-2443, 2444-2447, 2448-2451, 2452-2455, 2456-2459, 2460-2463, 2464-2467, 2468-2471, 2472-2475, 2476-2479, 2480-2483, 2484-2487, 2488-2491, 2492-2495, 2496-2499, 2500-2503, 2504-2507, 2508-2511, 2512-2515, 2516-2519, 2520-2523, 2524-2527, 2528-2531, 2532-2535, 2536-2539, 2540-2543, 2544-2547, 2548-2551, 2552-2555, 2556-2559, 2560-2563, 2564-2567, 2568-2571, 2572-2575, 2576-2579, 2580-2583, 2584-2587, 2588-2591, 2592-2595, 2596-2599, 2600-2603, 2604-2607, 2608-2611, 2612-2615, 2616-2619, 2620-2623, 2624-2627, 2628-2631, 2632-2635, 2636-2639, 2640-2643, 2644-2647, 2648-2651, 2652-2655, 2656-2659, 2660-2663, 2664-2667, 2668-2671, 2672-2675, 2676-2679, 2680-2683, 2684-2687, 2688-2691, 2692-2695, 2696-2699, 2700-2703, 2704-2707, 2708-2711, 2712-2715, 2716-2719, 2720-2723, 2724-2727, 2728-2731, 2732-2735, 2736-2739, 2740-2743, 2744-2747, 2748-2751, 2752-2755, 2756-2759, 2760-2763, 2764-2767, 2768-2771, 2772-2775, 2776-2779, 2780-2783, 2784-2787, 2788-2791, 2792-2795, 2796-2799, 2800-2803, 2804-2807, 2808-2811, 2812-2815, 2816-2819, 2820-2823, 2824-2827, 2828-2831, 2832-2835, 2836-2839, 2840-2843, 2844-2847, 2848-2851, 2852-2855, 2856-2859, 2860-2863, 2864-2867, 2868-2871, 2872-2875, 2876-2879, 2880-2883, 2884-2887, 2888-2891, 2892-2895, 2896-2899, 2900-2903, 2904-2907, 2908-2911, 2912-2915, 2916-2919, 2920-2923, 2924-2927, 2928-2931, 2932-2935, 2936-2939, 2940-2943, 2944-2947, 2948-2951, 2952-2955, 2956-2959, 2960-2963, 2964-2967, 2968-2971, 2972-2975, 2976-2979, 2980-2983, 2984-2987, 2988-2991, 2992-2995, 2996-2999, 3000-3003, 3004-3007, 3008-3011, 3012-3015, 3016-3019, 3020-3023, 3024-3027, 3028-3031, 3032-3035, 3036-3039, 3040-3043, 3044-3047, 3048-3051, 3052-3055, 3056-3059, 3060-3063, 3064-3067, 3068-3071, 3072-3075, 3076-3079, 3080-3083, 3084-3087, 3088-3091, 3092-3095, 3096-3099, 3100-3103, 3104-3107, 3108-3111, 3112-3115, 3116-3119, 3120-3123, 3124-3127, 3128-3131, 3132-3135, 3136-3139, 3140-3143, 3144-3147, 3148-3151, 3152-3155, 3156-3159, 3160-3163, 3164-3167, 3168-3171, 3172-3175, 3176-3179, 3180-3183, 3184-3187, 3188-3191, 3192-3195, 3196-3199, 3200-3203, 3204-3207, 3208-3211, 3212-3215, 3216-3219, 3220-3223, 3224-3227, 3228-3231, 3232-3235, 3236-3239, 3240-3243, 3244-3247, 3248-3251, 3252-3255, 3256-3259, 3260-3263, 3264-3267, 3268-3271, 3272-3275, 3276-3279, 3280-3283, 3284-3287, 3288-3291, 3292-3295, 3296-3299, 3300-3303, 3304-3307, 3308-3311, 3312-3315, 3316-3319, 3320-3323, 3324-3327, 3328-3331, 3332-3335, 3336-3339, 3340-3343, 3344-3347, 3348-3351, 3352-3355, 3356-3359, 3360-3363, 3364-3367, 3368-3371, 3372-3375, 3376-3379, 3380-3383, 3384-3387, 3388-3391, 3392-3395, 3396-3399, 3400-3403, 3404-3407, 3408-3411, 3412-3415, 3416-3419, 3420-3423, 3424-3427, 3428-3431, 3432-3435, 3436-3439, 3440-3443, 3444-3447, 3448-3451, 3452-3455, 3456-3459, 3460-3463, 3464-3467, 3468-3471, 3472-3475, 3476-3479, 3480-3483, 3484-3487, 3488-3491, 3492-3495, 3496-3499, 3500-3503, 3504-3507, 3508-3511, 3512-3515, 3516-3519, 3520-3523, 3524-3527, 3528-3531, 3532-3535, 3536-3539, 3540-3543, 3544-3547, 3548-3551, 3552-3555, 3556-3559, 3560-3563, 3564-3567, 3568-3571, 3572-3575, 3576-3579, 3580-3583, 3584-3587, 3588-3591, 3592-3595, 3596-3599, 3600-3603, 3604-3607, 3608-3611, 3612-3615, 3616-3619, 3620-3623, 3624-3627, 3628-3631, 3632-3635, 3636-3639, 3640-3643, 3644-3647, 3648-3651, 3652-3655, 3656-3659, 3660-3663, 3664-3667, 3668-3671, 3672-3675, 3676-3679, 3680-3683, 3684-3687, 3688-3691, 3692-3695, 3696-3699, 3700-3703, 3704-3707, 3708-3711, 3712-3715, 3716-3719, 3720-3723, 3724-3727, 3728-3731, 3732-3735, 3736-3739, 3740-3743, 3744-3747, 3748-3751, 3752-3755, 3756-3759, 3760-3763, 3764-3767, 3768-3771, 3772-3775, 3776-3779, 3780-3783, 3784-3787, 3788-3791, 3792-3795, 3796-3799, 3800-3803, 3804-3807, 3808-3811, 3812-3815, 3816-3819, 3820-3823, 3824-3827, 3828-3831, 3832-3835, 3836-3839, 3840-3843, 3844-3847, 3848-3851, 3852-3855, 3856-3859, 3860-3863, 3864-3867, 3868-3871, 3872-3875, 3876-3879, 3880-3883, 3884-3887, 3888-3891, 3892-3895, 3896-3899, 3900-3903, 3904-3907, 3908-3911, 3912-3915, 3916-3919, 3920-3923, 3924-3927, 3928-3931, 3932-3935, 3936-3939, 3940-3943, 3944-3947, 3948-3951, 3952-3955, 3956-3959, 3960-3963, 3964-3967, 3968-3971, 3972-3975, 3976-3979, 3980-3983, 3984-3987, 3988-3991, 3992-3995, 3996-3999, 4000-4003, 4004-4007, 4008-4011, 4012-4015, 4016-4019, 4020-4023, 4024-4027, 4028-4031, 4032-4035, 4036-4039, 4040-4043, 4044-4047, 4048-4051, 4052-4055, 4056-4059, 4060-4063, 4064-4067, 4068-4071, 4072-4075, 4076-4079, 4080-4083, 4084-4087, 4088-4091, 4092-4095, 4096-4099, 4100-4103, 4104-4107, 4108-4111, 4112-4115, 4116-4119, 4120-4123, 4124-4127, 4128-4131, 4132-4135, 4136-4139, 4140-4143, 4144-4147, 4148-4151, 4152-4155, 4156-4159, 4160-4163, 4164-4167, 4168-4171, 4172-4175, 4176-4179, 4180-4183, 4184-4187, 4188-4191, 4192-4195, 4196-4199, 4200-4203, 4204-4207, 4208-4211, 4212-4215, 4216-4219, 4220-4223, 4224-4227, 4228-4231, 4232-4235, 4236-4239, 4240-4243, 4244-4247, 4248-4251, 4252-4255, 4256-4259, 4260-4263, 4264-4267, 4268-4271, 4272-4275, 4276-4279, 4280-4283, 4284-4287, 4288-4291, 4292-4295, 4296-4299, 4300-4303, 4304-4307, 4308-4311, 4312-4315, 4316-4319, 4320-4323, 4324-4327, 4328-4331, 4332-4335, 4336-4339, 4340-4343, 4344-4347, 4348-4351, 4352-4355, 4356-4359, 4360-4363, 4364-4367, 4368-4371, 4372-4375, 4376-4379, 4380-4383, 4384-4387, 4388-4391, 4392-4395, 4396-4399, 4400-4403, 4404-4407, 4408-4411, 4412-4415, 4416-4419, 4420-4423, 4424-4427, 4428-4431, 4432-4435, 4436-4439, 4440-4443, 4444-4447, 4448-4451, 4452-4455, 4456-4459, 4460-4463, 4464-4467, 4468-4471, 4472-4475, 4476-4479, 4480-4483, 4484-4487, 4488-4491, 4492-4495, 4496-4499, 4500-4503, 4504-4507, 4508-4511, 4512-4515, 4516-4519, 4520-4523, 4524-4527, 4528-4531, 4532-4535, 4536-4539, 4540-4543, 4544-4547, 4548-4551, 4552-4555, 4556-4559, 4560-4563, 4564-456

Poniedziałek I

13.00 TTR, RTSS - Jez. pols. 14.00 TTR, RTSS - Matematyka...

rozm. o skutkach kolonializmu. 20.36 „Kartaginyzacja, Rzymianie, Arabowie i inni” - film...

Wtorek I

6.00 TTR, RTSS - Jez. pols. 6.30 TTR, RTSS - Matematyka...

tygodniowy program TV

(od 1 do 5 czerwca 1981 r.)

Wtorek II

18.25 Pr. dnia. 16.30 Jez. ros. 17.00 Jez. franc. 17.30 Jez. ang.

Środa I

6.00 TTR, RTSS - Matematyka. 6.30 TTR, RTSS - Mech.

Środa II

18.05 Pr. dnia. 16.10 Jez. ros. 16.40 Jez. franc. 17.10 TWP

Czwartek I

6.00 TTR, RTSS - Chemia. 6.30 TTR, RTSS - Biol.

Czwartek II

16.25 Pr. dnia. 16.30 Jez. ros. 17.00 Jez. franc. 17.30 Jez. ang.

Piątek I

6.00 TTR, RTSS - Fiz. 6.30 TTR, RTSS - Uprawa.

Piątek II

16.25 Pr. dnia. 16.30 Jez. ros. 17.00 Jez. franc. 17.30 Jez. ang.

Poniedziałek II

16.20 Pr. dnia. 16.25 Jez. ros. 16.55 Jez. franc. 17.25 Jez. ang.

PRACA

REPREZENTACYJNA studentka filologii romansyjnej lub inna...

PANIENKI (ukończone 18 lat) do nauki z zakresu krawiectwa...

PRACOWNICE do wykańczania futer przy pomocy maszyny...

PRACOWNIKÓW - kobiety i mężczyźni - zatrudni na stałe...

PRZYJME fryzjerkę damską do zakładu fryzjerskiego...

PANI do gotowania obiadów dla trzech osób...

AUTOKOSMETYKA - konserwacja samochodów...

NAUKA

MATEMATYKA - Ryska, tel. 323-21...

ANGIELSKI - lekcje - Słowikowska, al. Fokoku 11/1.

MATRYMONIALNE

BRUNETKA, wolna, młoda, energiczna...

KUPNO

KOMPLETY kaset do nauki niemieckiego...

MISZKACZE z kotkami oraz dzielnice do produkcji piekarskiej...

TOYOTA Corolla - zderzak tylny nowy...

TŁOKI do Fiata 124 Specjal, o średnicy 80 mm...

BONY PeKaO kupię. Krowoderski Zuchow 11/48.

FIATA 126p, używanego - kupię. Tel. 356-93.

PRAWY tylny błotnik do nowej Wolgi - kupię...

1000 BONOW PeKaO kupię. Zgłoszenia: Kraków-Dębinki...

"MALUCHA" kupię. Tel. 442-52.

PRZYCZEPE kempingowa kupię. Tel. 830-45.

BLUTA do rzeźby w drewnie kupię. Oferty 68853 "Prasa" Kraków, Wisła 2.

POLTAX 2 kupię. Oferty 68952 "Prasa" Kraków, Wisła 2.

BONY PeKaO kupię. Oferty 68960 "Prasa" Kraków, Wisła 2.

SPRZEDAŻ

MSH 161 - sprzedam. Telefon 278-13...

ZASTAWĘ 1100p, 1979 - sprzedam. Tel. 276-06.

"MALUCHA" 3-letniego motocykla sprzedam...

KURTKĘ skórzaną krotką, czarną, męską...

FIATA 126p, rok 1978, tanio sprzedam...

SZTUCEP srebrne sprzedam. Oferty 68619 "Prasa" Kraków, Wisła 2.

RADIOMAGNETOFON dwukasetowy Sharp GF 555H...

RENAULT Dauphine oraz składowa Pax...

TRABANTA 601 sprzedam. Os. Wysokie 3/18...

PILNIE sprzedam, ze względu na rodzinny, nowe wybudowane...

FIATA 125p 1300, 1972, przebieg 73 000 km...

FIAT 126p 690 ccm, oliwkowy, grudnia 1978...

SYRENE 105, po remoncie, rok 1974 - sprzedam...

PEKINCYKI - szczeniata - sprzedam. Nowa Huta...

FIATA 131 Miratorii sprzedam. Tel. 557-25...

FIATA 125p, rok 1978 - sprzedam. Tel. 461-92.

FIATA 125p, blacharka do remontu - sprzedam...

FIATA 126p, nowego - sprzedam. Nowa Huta...

ANTYCZNE duże lustro w złotej ramie - sprzedam...

MEBLE antyczne sprzedam. Oferty 68581 "Prasa" Kraków, Wisła 2.

POWIELACZE napięcia do "Rubinów" - sprzedam...

FIATA 126p, rok 1978, Zastawę, rok 1977 - sprzedam...

AKUMULATOR 12V nowy - sprzedam. Oferty 68549 "Prasa" Kraków, Wisła 2.

OWCZARKA niemieckiego młodocianej, sprzedam...

MOSKWIĆ 487, na chodzie zarejestrowany...

LAKIER samochodowy sprzedam. Tel. 464-61.

MAGNETOFON MSH 101, nowy - sprzedam...

"RUBIN", fabrycznie nowy - sprzedam. Oferty 69221 "Prasa" Kraków, Wisła 2.

FIAT 125p, rok 1975 - sprzedam. Telefon 663-58...

FIAT 125p, rok 1978, stan bardzo dobry - sprzedam...

NISE nowa sprzedam. Zgłoszenia: os. Bohaterów Września 23/73...

RADIOMAGNETOFONY japońskie stereo, samochodowy i przenośny - sprzedam...

FIATA 125p, rocznik 1974 - sprzedam. Tel. 324-54.

SYRENE 164 sprzedam. Wiadomość: Asory, Radzikowskiego 66 in 139...

TAKSOMETR zalegalizowany, filizy - sprzedam...

TOKARKE-kopiarka półautomatyczna do drewna...

NAGROBEK duży z białego marmuru - sprzedam...

KORALE - agaty - sprzedam. Oferty 68164 "Prasa" Kraków, Wisła 2.

NOWE "Radmor" 5102 kolumny 2x30 W, gramofon "Daniel", "Finexia" kolumny 60 W...

FIATA 125p, rok 1979 - sprzedam. Kraków, ul. Małbarska 43...

FIATA 126p, 1980, przebieg 11 000 km - sprzedam...

FIATA 126p, rok 1977, oraz skrzynię biegów i inne części...

SZAFLO-kredens pokojowy sprzedam. Tel. 797-26.

SILNIK Fiata 1600 ccm, 98 KM - sprzedam. Tel. 351-91.

FIATA 125p, fabrycznie nowego - sprzedam. Kraków, ul. Widok 6/3.

FIATA 124 sprzedam. Praska 63/6A.

MERCEDES 250, 1971 - sprzedam. Tel. 115-39.

"MALUCHA" nowego sprzedam. Tel. 442-21.

STARY obraz sprzedam. Oferty 69112 "Prasa" Kraków, Wisła 2.

SUKNIA ślubna - model "Burda", wzrost średni - sprzedam...

KOTKI angiory sprzedam. Stachewicza 31/73...

LOKALE

MALŻENSTWO studenckie, bezdzienne, poszukuje mieszkania...

POSZUKUJE mieszkania superkomfortowego...

DO WYNAJĘCIA pokój superkomfortowy...

WYNAJME pańcice pokój bez łazienki...

KRAKÓW! Mieszkanie dwupokojowe zamienię na Zakopane...

PILNIE kupię lub wynajmę mieszkanie samodzielne...

DO WYNAJĘCIA pokój superkomfortowy na rok...

PILNIE poszukuje garsonierki lub mieszkania...

MALŻENSTWO z 2-letnim dzieckiem, członkowie spółdzielni...

FRADNIK Czerwony M-4 zamienię na M-4 i pokój...

WYNAJME od zarsz obokkrajowcom, względnie 2 studentom...

POKOJ lub dwa pokoiki z kuchnią, własnościowe...

MALŻENSTWO poszukuje M-2 lub garsonierki (bloki)...

STUDENTKA UJ poszukuje niekremującego pokoju...

TTR, RTSS - Uprawa. 14.30 TV w sprawie miliardów...

Prog. dla najmłodszych - Chronimy przyrodę...

16.25 Pr. dnia. 16.30 Jez. ros. 17.00 Jez. franc. 17.30 Jez. ang.

6.00 TTR, RTSS - Fiz. 6.30 TTR, RTSS - Uprawa.

16.25 Pr. dnia. 16.30 Jez. ros. 17.00 Jez. franc. 17.30 Jez. ang.

14 STYCZNIA - superkomfortowe dwa pokoje...

BIAŁO-łóżta duża suka "Bacia" zagłębła...

KUPIĘ mieszkanie własnościowe - pokój z kuchnią...

W DNIU 17. V. br. na os. Prądnik Biały...

PRACUJĄCY poszukuje pilnie pokój, czynsz płatny...

ODDAM szczeniaka. Kraków, ul. Lwowska 30 m 2...

STUDENTKA pilnie poszukuje garsonierki...

PALCE Stanisławi, Kraków. Narzynieckiego 33/33...

MIESZKANIE czteropokojowe - 105 m²...

ROZNE

SPRZEDAM rozpoczęta budowa domu w Wieliczce...

NAPRAWY protez dentystycznych na poczekaniu...

PARCELE budowlana, udrożona - sprzedam...

TAPETOWANIE szybko i solidnie - wykonuje zakład H. Górowskiej...

BIURO - sprzedam. Tel. 235-94.

BEZPŁATNE cyklinowanie, lakierowanie pakietów...

DOMEK superkomfortowy, parcie budowlana...

WYMIANY śrub obciążonych na zastępy...

SPRZEDAM dom letniskowy w pobliżu Dobczyca...

LOKAL na cichej uliczce - tylko w centrum...

SPRZEDAM gospodarstwo rolne w okolicy Krakowa...

KTO wypożyczy przycepe kempingową...

WYNAJME pańcice pokój bez łazienki...

POTRZEBUJE przycepe kempingową N126e...

POSZUKUJE mieszkania superkomfortowego...

SPRZEDAM obrazy Borowika "Starówka", Szczepańska 5.

DO WYNAJĘCIA pokój superkomfortowy...

NAPRAWY telewizorów wykonuje Zdzisław Jarosz...

WYNAJME pańcice pokój bez łazienki...

BEZPŁATNE cyklinowanie, lakierowanie...

KRAKÓW! Mieszkanie dwupokojowe zamienię...

TAPETOWANIE mieszkań - J. Stolarski...

PILNIE kupię lub wynajmę mieszkanie samodzielne...

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI w Krakowie

DO WYNAJĘCIA pokój superkomfortowy na rok...

OGŁASZA KONKURS

PILNIE poszukuje garsonierki lub mieszkania...

na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

MALŻENSTWO z 2-letnim dzieckiem, członkowie...

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne...

FRADNIK Czerwony M-4 zamienię na M-4 i pokój...

Oferty pisemne uprasza się składać do dnia 15 czerwca...

WYNAJME od zarsz obokkrajowcom, względnie 2 studentom...

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI w Krakowie

POKOJ lub dwa pokoiki z kuchnią, własnościowe...

OGŁASZA KONKURS

MALŻENSTWO poszukuje M-2 lub garsonierki (bloki)...

na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

STUDENTKA UJ poszukuje niekremującego pokoju...

Wymagane kwalifikacje: - wykształcenie wyższe ekonomiczne...

SPRZEDAM 1100p lub Fiata 125p, prawie nowe...

Warunki pracy do omówienia - zgodnie z Układem Zbiorowym...

FIAT 125p, 1978 - sprzedam. Tel. 897-41...

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Zespołu...

PRZEDPŁATY na maszyny do szycia z terminem realizacji do 31 MARCA 1982 R. WYKONANE BĘDĄ W PONIEDZIAŁEK 1 CZERWCA...

Kombinat Przemysłowo-Rolny "IGLOOPOL" w Dębicy - Chłodnia w Krakowie OGŁASZA KONKURS na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

# „Pasiaki” podejmują Concordię

**PILKARZE** pierwszej ligi, po srodowej kolejce, mają chwilę oddechu i wolny weekend, do walki o kolejne mistrzowskie punkty staną dopiero w środę — 3 czerwca. Natomiast na „drugim froncie” odbędzie się pełna kolejka gier ligowych, już dwudziesta siódma.

Świetnie spisujący się Hutnik staje przed trudnym i ciężkim zadaniem, zdobycia punktów w Rzeszowie, w pojedynku ze Stalą. Rywal są spokojni o swój ligowy status, zajmują bowiem 6 miejsce w tabeli mając w dorobku 28 punktów. Awans do wyższej klasy także im nie grozi, o dopędzeniu Gwardii i Hutnika nie ma już bowiem mowy, jako że dzieli ich od liderów siedem punktów. Grają więc o przysiółkowi „pietruszkę”, ale także mecz, w których zespół nie jest obciążony żadnym psychicznym balastem, zwykle są udane. W dodatku rzeszowianie grać będą przed własną publicznością. A hutnicy, przed którymi otworzyła się ogromna szansa awansu do I ligi, będą zapewne robić wszystko by zdobyć punkty, zdają sobie bowiem sprawę, iż teraz, gdy do końca ligi pozostały jeszcze tylko

cztery kolejki, każde ich potknięcie waży szalenie dużo. Boga się czy ta właśnie świadomość wagi meczu, konieczności wygranej, nie usztyni zawodników, nie obniży skuteczności ich poczynań. Zobaczymy. Oby moje obawy okazały się pienne.

Cracovia podejmuje zespół Concordii z Piotrkowa Trybunalskiego i jest faworytem spotkania. „Pasiaki” są wyżej w tabeli niż ich rywale (Cracovia — dziewięć z dorobkiem 26 pkt., Concordia dwunasta — 22 pkt.), wystąpią przed własną widownią sądzimy więc, że zdołają się uporać z defensywną przeciwnik i zdobędą obydwaj punkty. W jesiennej rundzie Hutnik przegrał ze Stalą u siebie 0:1, Cracovia natomiast zremisowała w Piotrkowie 0:0. (1)

## W III lidze

### Garbarnia — Korona

**DWA** tygodnie przerwy mieli w rozgrywkach trzecioligowych piłkarze Garbarni. W grupie IV rywalizuje bowiem 15 zespołów i w każdej kolejce jedna drużyna pauzuje. W ubiegłą niedzielę odpoczywali „garbarze”. Miejmy nadzieję, że właściwie wykorzystali wolny czas i w meczu z kielecką Koroną, który odbędzie się na stadionie przy ul. Parkowej zademonstrują dobrą formę. Choć trzeba pamiętać, że wystąpią w osłabionym składzie bez kontuzjowanego Stelczyka i odsuniętych za kartki M. Śmiatka i Dziuby.

W pozostałych spotkaniach najbliższej serii gier zmierzą się Karpaty — Orzeł Wierzbica, Wisłoka — Glinik, Lublinianka — Sandecja, Siarka — Igłopol, Stal Nowawiódów — Avia, Lechia Tomaszów — BKS Bielsko, pauzuje — Stal Nowa Dęba. (js)

### Juvenia — Czarni 22:18

**W ROZEGRANYM** wczoraj w Krakowie meczu rugby z cyklu rozgrywek o wejście do I ligi Juvenia pokonała groźnego rywala — Czarni Bytom 22:18. W niedzielę w Bytomiu odbędzie się decydujący pojedynek z Czarnymi. Jeżeli krakowianom dopisze szczęście w przyszłym sezonie grać będą w ekstraklasie.

Pociąg wyczołgał się na dworzec Waterloo i wszyscy, nawet wysiadający pasażerowie trzymali w ręku odbitkę zdjęcia Fabera jako zawodnika sportowego. Przyglądali się sobie uważnie porównując twarze wokół z tą jedną twarzą na zdjęciu. Przy wyjściu z dworca, kontroler biletów złapał go za ramię i zapytał:

— To pan jest tym na zdjęciu, prawda? — Faber zauważył, że odebrało mu mowę. Mógł tylko wpatrywać się tępo w fotografię i przypominać sobie dzień, w którym zdobył puchar. Mój Boże, to był dopiero błąd. Pamiętał, że pokonując ostatnie pięćset metrów był tak wyczerpany, że chciał umrzeć jak najprędzej — i teraz pewnie też umrze widząc swoje zdjęcie w ręce kontrolera... Kontroler mówił. Zbudź się, zbudź, i nagle Faber znalazł się z powrotem w samochodzie Richarda Portera i to właśnie Porter kazał mu się obudzić.

Prawa ręka odruchowo powędrowała pod lewy rękaw kurtki, gdzie znajdował się szyty i nagle przypomniał sobie, że przecież dla Portera, James Baker jest tylko niewinnym autopowozem. Opuścił dłoń i rozprężył się.

— Budzi się pan zupełnie jak żołnierz — zauważył Porter bardzo rozbawiony. — Jesteśmy w Aberdeen.

Faber przypomniał sobie, że Porter był sędzią i znany działaczem. Przyjrzał się siedzącemu obok mężczyźnie. W niewyraźnym świetle wczesnych godzin rannych zauważył czerną twarz, gęste włosy i płaszcz wielobłędny koloru, który musiał wiele kosztować. Faber domyślał się, że był to mężczyzna znany w mieście z bogactwa i dużych wpływów. Gdyby nagle zniknął, jego nieobecność zostałaby natychmiast zauważona. Postanowił darować mu życie.

— Dzień dobry — powiedział Faber.

Spojrzał przez okno na kamienne miasto. Jechali

**HAVIRZOV.** Podczas mistrzostw Europy koszykarzy reprezentacja Polski wygrała z zespołem RFN 81:71 (37:45). Najwięcej punktów dla „biało-czerwonych” zdobyli — Mlynarski 28, Kijewski 22, Zelig 12. Wyniki pozostałych spotkań: Jugostawia — Turcja 112:68, ZSRR — Włochy 97:67, Anglia — Grecja 64:62, CSRS — Hiszpania 69:72, Francja — Izrael 76:88.

**PARYŻ.** Po zwycięstwie 7:6, 6:0, 7:6 nad Hiszpanem Fernando Luna Wojciech Fibak zakwalifikował się do trzeciej rundy międzynarodowych mistrzostw Francji w tenisie.

## Telegraficznie

**SANDIACRE.** Czwarty etap kolarskiego wyścigu dookoła Anglii wygrał Polak Zbigniew Szepełkowski i został liderem klasyfikacji indywidualnej.

**PIOTRKÓW TRYBUNALSKI.** Po 7 rundach międzynarodowego turnieju szachowego kobiet prowadzi Tamara Chugaszwili (ZSRR) — 5 pkt. przed Polkami Grażyną Szmacińską i Hanną Ereńską-Radziwiłł — po 4,5 pkt.

**WIENIEŃ.** W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata Austriacy pokonali Bułgarów 2:0.

## Nowy trener piłkarzy Wisły — LESZEK JEZIERSKI:

# „Będzie to sprawdzian dla mnie i dla drużyny”



**JUŻ** przed rozpoczęciem wiosennej rundy dość głośno mówiono się w Krakowie o tym, że nowym trenerem piłkarzy Wisły będzie LESZEK JEZIERSKI. Pytanie na ten temat padło nawet podczas zorganizowanej wówczas przez GTS Wisła konferencji prasowej. Prezes klubu Zbigniew Jabłoński nie udzielił jednak dziennikarzom jednoznacznej odpowiedzi. Przez kilkanaście następnych tygodni działacze krakowskiego klubu prowadzili pertraktacje z byłym szkoleniowcem LKS-u, Władzawa Ruchu i w końcu obie strony podjęły decyzję o podpisaniu umowy. Przewidując ona, że L. Jezierski obejmie I zespół od nowego sezonu.

Korzystając z okazji, że L. Jezierski był obecny na srodowym meczu LKS — Wisła poprosiłem go o krótką rozmowę.

— Dlaczego zdecydował się Pan przyjąć ofertę Wisły?

— Nadal mimo pewnych luk w składzie jest to zespół o ogromnych możliwościach i mam nadzieję, że uda mi się wreszcie sprawić, by te możliwości szły w parze z wynikami. Przyjmując propozycję Wisły uczyniłem niejako na przekór sobie. Do tej pory byłem raczej „kołem ratunkowym” dla tych, którym się nie za bardzo wiedzie. Teraz

znalazłem się w nieco innej sytuacji.

— Czy nie obawia się Pan np. nieprzychylnego przyjęcia przez samych zawodników, różne bowiem krąży o nich opinie w piłkarskim światku?

— Będzie to sprawdzian dla mnie i dla drużyny. Grałem w piłkę, jako trener pracowałem w różnych klubach. Myślę, że potrafię znaleźć wspólny język z moimi nowymi podopiecznymi.

— Co należy zmienić w Wisła spełnia wreszcie oczekiwania swoich sympatyków?

— Na pewno styl gry. Nie chciałbym jednak, by mnie źle zrozumieli. Zespół musi zacząć grać, jak to się mówi w naszych kręgach, „dłuższą piłkę”, co nie będzie sprawą łatwą. Wisłacy od lat holdują krakowskiej szkole, która preferuje dobrą technikę i krótkie podania. Trudno więc będzie nagle z dnia na dzień zmienić ten sposób gry. Dlatego przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych atutów chciałbym wpoić drużynie także elementy bardziej nowoczesnego, dynamicznego futbolu.

— Jakimi środkami?

— Jest kilka wyjść z sytuacji. Nie ukrywam, że widziałbym w zespole jakąś nową postać. Piłkarza z zewnątrz, który poza Krakowem uczył się kopać piłkę i potrafiłby poderwać zespół do szybszej gry.

Wzmocnienie czy raczej uzu-

pełnienie składu jest konieczne. Za granicę wyjeżdża Kmieciak, a co to oznacza dla Wisły wszyscy chyba wiedzą. Był przecież do tej pory jedną z centralnych postaci drużyny.

Osobny problem to zalety wiślaków pod względem sprawności, kondycji. Uważam, że w ich przygotowaniu ogólnorozwojowym tkwią największe rezerwy i właśnie temu elementowi poświęćmy wspólnie największą uwagę podczas letniej przerwy.

Zycząc powodzenia w pracy dziękuję Panu za rozmowę.

JERZY SASORSKI

## Mistrzostwa juniorów w koszykówce

**JEDNĄ** z imprez urządzanych dla uczczenia 75-lecia Wisły będzie finałowy turniej koszykówki juniorów o mistrzostwo Polski, który w przyszłym tygodniu rozegrany zostanie w hali przy ul. Reymonta. W zawodach uczestniczyć będzie osiem drużyn — Górnik Wałbrzych, AZS Koszalin, AZS Toruń, LKS Łódź, Śląsk Wrocław, Stal Stalowa Woźa, Polonia Warszawa i Wisła. W środę, czwartek i piątek zespoły grać będą pierwszą fazą finałową w dwóch grupach: Górnik, LKS, Stal, AZS Toruń oraz Wisła, Polonia, Śląsk, AZS Koszalin a następnie, w sobotę i w niedzielę drużyny, które zajmą po dwa pierwsze miejsca w grupach rozegrają między sobą walkę o miejsca w pierwszej czwórce, pozostałe zaś zespoły walczyć będą o miejsca 5—8.

Początek zawodów w pierwsze trzy dni o godz. 19 i 18.30. Wstęp wolny.

## Szwedzki eksperyment

**DZIAŁACZE** piłkarscy wielu krajów ciągle szukają takich rozwiązań organizacyjnych rozgrywek ligowych, które przyciągnęłyby na stadiony większe ilości kibiców.

Ostatnio z nową propozycją wyłaniania mistrza kraju wystąpił Szwedzi. Od 1982 roku wprowadzą system, który zawiera w sobie elementy rywalizacji ligowej i zmagania pucharowych. W czym rzecz?

Otóż osiem najlepszych zespołów wyłonionych spośród czterestu grających w I lidze przystąpi w końcowej fazie do walki o mistrzowski tytuł. Od tego momentu obowiązująć będzie właśnie system pucharowy. Pary ćwierćfinałowe zostaną dobrane wg zasady 1 z 8, 2 z 7 itd. O dalszym awansie decydować będą dwa mecze, po jednym na boisku każdego z prze-

ciwników (zastosuje się rozwiązania regulaminowe identyczne jak w europejskich pucharach).

Propozycja szwedzkiej działaczy nie jest na pewno rewelacyjna i odkrywcza, ale można przypuszczać, że wzbudzi zainteresowanie tamtejszych sympatyków futbolu. A o to przecież idzie. (js)

## Notatnik sportowca

**AUTOMOBILKLUB** Krakowski urządzi 3 czerwca w sali konferencyjnej Dornu Turysty (ul. Bitwy pod Lenino 2/6) spotkanie z użytkownikami samochodów osobowych. Tematem będą sprawy ratownictwa drogowego oraz turystyki zagranicznej. Początek o godz. 18.

**WALNE** zebranie sprawozdawczo-wyborcze BKS Wanda odbędzie się 1 czerwca w siedzibie klubu przy ul. Bulwarowej. Początek o godz. 17.

## Dokąd pójdziemy?

**PIĄTEK**  
**SIATKÓWKA**  
Godz. 15 hala Wisły: Wisła — VC Activia (Holandia) (mecz kobiet)

**SOBOTA**  
**PILKA NOŻNA**  
Godz. 17.30 boisko Cracovii: Cracovia — Concordia (II liga)  
**SIATKÓWKA**  
Godz. 18 hala ZSMed. Myślenice: Dalin — VC Activia (mecz kobiet)

**NIEDZIELA**  
**PILKA NOŻNA**  
Godz. 11 boisko Korony: Garbarnia — Korona Kielce (III liga)  
**KARATE**  
Godz. 11 hala Korony: Pokaz kung-fu

## Na tematy dnia

### O upowszechnianiu

znaj trójkami, czwórkami, stając nie wykorzystane korty, boiska do siatkówki, koszykówki, bieżnie lekkoatletyczne, boiska piłkarskie niedostępane dla amatorów sportu. I nie ma — jak dotąd — takiej siły, która by je otworzyła dla społecznych celów.

Przyszli do redakcji przed kilkoma dniami dwój entuzjastki tenisa z podobną sprawą. Opowiadali ileż utrapień mają, ile przeszkód muszą pokonać, by dopchać się do kortów, nie tych na których grają zawodnicy, lecz tych wolnych, pustych. W Nowej Hucie na stadionie Wandys są korty asfaltowe. Gdy przychodzą i proszą często spotykają

się z odmową, chcą płacić i płać za grę. Podniesiono w tym roku cenę za godzinę do 45 zł od „lebaka”, za to gospodarz udostępnia grającym siatkę, dziurawą, brudną, ledwie trzymającą się kupy. O tym, by mogli rozebrać się w szatni, na grze wziąć prysznic nie ma mowy. Podobnie jest na kortach Olszy. Tu godzinna gra kosztuje 100 zł, korty są na ogół nie wyposażone w ławki, linie nie wymiarowane, o tym by gościom zaproponowano szatnię czy prysznic też nie ma mowy. A przecież tu, poza kortami dla zawodników, jest szereg placów zbudowanych z myślą właśnie o zwykłych amatorach tenisa. Moi informatorzy twierdzą, że wiele z nich stoi własnie o zwykłych amatorach tenisa. Moi informatorzy twierdzą, że wiele z nich stoi własnie o zwykłych amatorach tenisa. Moi informatorzy twierdzą, że wiele z nich stoi własnie o zwykłych amatorach tenisa.

**S**mutne to wszystko, jakże dalekie od lansowanych hasel powszechności kultury fizycznej w Polsce, jakie sobkowskie podejście do sprawy. I co najgorsze, że nie wiem kto może tu coś zmienić. Władze sportowe, nieruchawe urzędnicy, zajęte tylko pisaniem sprawozdań, z pewnością nie. Organizacje młodzieżowe — także nie. Może związki zawodowe, te branżowe i te spod znaku „Solidarności” — bo przecież pieniądze na kluby, szkoły, organizacje społeczne idą z kieszeni ludzi pracy? Pisze to jednak bez przekonania, tyle lat przecież mówi się o udostępnieniu obiektów sportowych wszystkim chętnym i na mówieniu się kończy. Stąd mój pesymizm.

JERZY LANGIER



powoli główną ulicą mijając sklepy stojące po obu stronach. Kilku robotników zmierzło zdecydowanie w jedną stronę. Faber domyślił się, że byli to rybacy.

— Czy chciałby się pan ogolić i zjeść śniadanie przed wyruszeniem w dalszą drogę? Serdecznie zapraszam do swego domu.

— Bardzo to miło z pana strony...

— Ależ nie ma o czym mówić. Gdyby nie pan, sterzałbym pewnie jeszcze na szosie A-80 przy Stirling, czekając aż otworzą warsztat.

— Dziękuję za zaproszenie, ale nie skorzystam. Chciałbym jak najszybciej dojechać do fabryki.

Porter nie nalegał i Faber zaczął podejrzewać, że z ulgą przyjął jego odmowę. — Wobec tego, wysadzę pana na George Street. — zaproponował — tam właśnie zaczyna się szosa A-90, która jest najkrótszą drogą do Banff. Chwilę później zatrzymał samochód na rogu ulicy. — To właśnie tutaj.

— Dziękuję za podwiezienie — Faber otworzył drzwi.

— Cała przyjemność po mojej stronie — Porter uścił mu dłoń — Powodzenia!

Faber wysiadł zamykając za sobą drzwi i samochód odjechał. Pomyślał, że nie musi się wcale obawiać Portera, który pójdzie do domu i pewnie prześpi cały dzień. Załóż się zorientuje, komu pomógł, będzie już za późno, żeby coś zrobić.